

Grzegorz Glabisz*

Uniwersytet im. Adama
Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000-0002-2489-7567

Współpraca Stanisława Augusta z wielkopolskimi elitami politycznymi w dobie kampanii przedsejmowej 1776 r.

Słowa kluczowe:

Stanisław August, Kazimierz Raczyński, Wielkopolska właściwa, sejmiki, elity polityczne, polityka rosyjska

Problem funkcjonowania poszczególnych stronnictw i obozów politycznych w dobie panowania Stanisława Augusta od wielu lat przyciąga uwagę historyków. Obecnie jesteśmy już w stanie wysuwać pewne syntetyczne wnioski w zakresie ogólnych postaw części uczestników życia publicznego, planów działania oraz programów lub ich braku¹. Bardziej problematyczne są kwestie związane z formowaniem się poszczególnych obozów, ich składem, spoistością oraz zachowaniem się lokalnych liderów podczas poszczególnych kampanii przedsejmowych². Całość komplikuje, niespotykana w przypadku poprzednich

* Autor artykułu jest stypendystą FNP „START”.

¹ Cały przebieg kampanii sejmikowej 1776 r. opisałem w jednym z rozdziałów swojej książki pt. *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793* (Poznań 2022, s. 395–421). Rozważania przedstawione w artykule korzystają z jej fragmentów, jednak jedynie w celu naświetlenia niezwykle ważnego wątku, jakim dla badaczy była i jest sprawa formowania się obozów politycznych w czasach Stanisława Augusta. R. Butterwick, *Jak pisać o dziejach sejmów doby Rady Nieustającej? W związku z monografią Adama Danilczyka o sejmie 1786*, KH 119, 2012, 3, s. 571. Publikacje podkreślające brak zaplecza ideowego stronnictwa królewskiego zestawil: A. Stroynowski, *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020, s. 14–15.

² Na ten problem zwrócił uwagę m.in. D. Rolnik, *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*, Katowice 2022, s. 15. W przypadku badań nad XVII w. dostrzegł tę grupę problemów badawczych:

okresów istnienia Rzeczypospolitej, działalność oficjalna i zakulisowa rosyjskich ambasadorów³.

Chciałbym zwrócić uwagę na część tych problematycznych zagadnień, analizując relacje Stanisława Augusta z ówczesnymi wielkopolskimi elitami politycznymi, czyli lokalną magnaterią, w dobie kampanii przedsejmowej 1776 r.⁴ Było to bowiem jedno z tych przedsięwzięć, na którego przygotowanie i przebieg król miał najprawdopodobniej największy wpływ w czasie swych rządów⁵. Miało też istotne znaczenie w kontekście kształtowania się ówczesnych obozów i stronnictw politycznych. Wiele ważnych ustaleń w tej materii dla lat 1773–1776 wprowadził do obiegu naukowego wybitny znawca epoki Jerzy Michalski⁶. Wydaje się jednak, że jego pogląd, jakoby w 1773 r. „stronnictwa regalistycznego właściwie nie było”⁷, jest zbyt daleko idącym uogólnieniem.

K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.

³ Działalność przedstawicieli Imperium Rosyjskiego od dawna znajduje się w kręgu zainteresowań badaczy. Wiele istotnych ustaleń dały w tej materii prace: J. Michalskiego, Z. Zielińskiej, Ł. Kądzioły, E. Zielińskiej, D. Dukwicz.

⁴ W polskiej historiografii od wielu lat trwa debata na temat zagadnień związanych m.in. z definiowaniem magnaterii i raczej prędko się ona nie zakończy. Ostatnie podsumowanie tej dyskusji zob. *Honestas et turpitude: magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019. W mojej ocenie jest to przydatny termin, oczywiście zastosowany z odpowiednim wytłumaczeniem. Bliższym mi określeniem jest słowo elita. Tu również nie ma zgody co do jednej definicji. Niemniej jednak łatwiej można je wykorzystywać w badaniach nad innymi obszarami Europy. Zob.: U. Augustyniak, *Elita urzędowa – elita wpływów – elita prestiżu. Rywalizacja w kręgu elit magnackich jako czynnik zmiany systemu rządów i modernizacji struktur władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, w: *Społeczeństwo a elity*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Społeczeństwo Staropolskie. Seria nowa, t. 5, Warszawa 2018, s. 87–116.

⁵ J. Michalski, *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa 2009, s. 40.

⁶ Wszystkie istotne artykuły naukowe J. Michalskiego opublikowano w trzech tomach, również te dotyczące lat 1773–1776; zob.: J. Michalski, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007 (dalej: *Studia*, t. 1); idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2: *Ideologia. Nauka. Historiografia*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007 (dalej: *Studia*, t. 2); idem, *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020 (dalej: *Studia*, t. 3).

⁷ J. Michalski, *Rejtan i dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, w: *Studia*, t. 1, s. 182. Tym samym tropem idą rozważania: P. Skowroński, *Zmagania o kształt osobowy sejmu 1773–1775*, KH 127, 2020, 2, s. 236; D. Dukwicz, *Stanisław August wobec pierwszego rozbioru*, w: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 102; eadem, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015, s. 177.

Genezy samego stronnictwa królewskiego należy upatrywać już w latach 1764–1766, nie zaś dopiero po 1773 r. Istniały też miejsca, w których król pozyskał współpracowników dużo później lub wcale. Główną siłą polityczną, na której się opierał w początkach panowania, była Familia Czartoryskich i jej przyjaciele, stronnicy oraz klienci⁸. Należy jednak pamiętać, że w tym gronie również funkcjonowali ludzie związani z rodziną Poniatowskich i w późniejszych okresach współpracowali z samym Stanisławem Augustem (np. Jacek Ogrodzki, Kazimierz Karaś)⁹. Można także znaleźć przykłady, po 1773 r., ludzi związanych wcześniej z Czartoryskimi, podejmujących współpracę z królem¹⁰. Nie można wykluczyć, że tego typu przypadki nie pojawiały się już we wcześniejszych okresach¹¹. Problematyka ta nie została jeszcze dokładnie rozpoznana. Podobną lukę w badaniach można dostrzec także w przypadku przechodzenia przedstawicieli innych

⁸ O tej współpracy zob. Z. Zielińska, *Polska w okowach systemu północnego 1763–1766*, Kraków 2012; D. Dukwicz, *Król Stanisław August w latach 1769–1770 w świetle korespondencji z Franciszkiem Ksawerym Branickim*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 2014, s. 288.

⁹ Dobrym przykładem takiej współpracy jest Leonard Marcin Świejkowski; zob.: D. Rolnik, *Leonard Maciej Świejkowski (1721–1793). Ostatniego wojewody podolskiego, życie codzienne i publiczne oraz jego myśl o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016, s. 359; idem, *Kariera polityczna Leonarda Marcina Świejkowskiego: od podsędka do wojewody – przypadek czy nowe zasady kształtowania się elit w czasach Stanisława Augusta?*, *Res Historica* 46, 2018, s. 184–185; J. Michalski, *Ogrodzki Jacek*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa 1978, s. 648–651; M. Rymyszyna, *Karaś Kazimierz*, PSB, t. 12, Wrocław–Kraków 1966–1967, s. 19–20.

¹⁰ Adam Chmara do czasów I rozbioru pojawiał się na scenie politycznej zazwyczaj jako postać związana z Sapiehami albo „starą Familią”, dopiero po I rozbiorze wszedł w orbitę wpływów królewskich za pośrednictwem Sapiehów, zob. D. Rolnik, *Adam Chmara (1720–1805)*, s. 81–315. Podobnie było z: Józefem Sosnowskim (zob. Z. Zielińska, *Sosnowski Józef*, PSB, t. 40, Warszawa 2000–2001, s. 559–565); Maciejem Sołtykiem (zob. R. Cywiński, *Sołtyk Maciej*, PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa 2000–2001, s. 410–413); Symeonem Szydłowskim (zob. Z. Zielińska, *Szydłowski Symeon (Szymon) Kazimierz*, PSB, t. 49, Kraków–Warszawa 2013–2014, s. 607–613). D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 160–161.

¹¹ O klienteli Poniatowskich i jej funkcjonowania w obrębie Familii Czartoryskich po 1764 r. niewiele wiadomo, jednak w okresie wcześniejszym była zauważana przez badaczy. Zob.: Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 344, 348, 351, 353; J. Michalski, *Ogrodzki Jacek*, s. 648–651; K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 16, 70, 102, 116, 207, 214, 235, 304. Za przykład osoby, która po 1764 działała bliżej króla niż Czartoryskich, może służyć Franciszek Rzewuski, który od 1775 r. był marszałkiem nadwornym, zob. J. Michalski, *Rzewuski Franciszek*, PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa 1992–1993, s. 101–106.

obozów i faksji do stronnictwa królewskiego, jak również opuszczania go i przechodzenia do opozycji¹².

Sam władca od czasów bezkrólewia 1763 r. próbował samodzielnie pozyskiwać stronników i tworzyć nową elitę państwa, bardziej związaną z nim niż jego wujami i ich zapleczem¹³. Stanisław August nie szedł śladem swego poprzednika Augusta III, pozostawiając tak ważną sprawę bez większego nadzoru swoim faworytom i ministrom¹⁴. Dzięki doświadczeniu z lat młodości oraz radom i przy-

¹² Np. D. Dukwicz, *Król Stanisław August w latach 1769–1770*, s. 296–297; W. Filipczak, *Działalność polityczna Antoniego Pułaskiego w czasach Rady Nieustającej (1776–1786)*, „Acta Universitatis Lodzianis”. Folia Historica, 110, 2022, s. 113–142.

¹³ Dowodzą tego następujące prace: S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 78–82; J. Dygdała, *U początków polityki wewnętrznej Stanisława Augusta w latach 1764–1768 (na przykładzie Prus Królewskich)*, „Wiek Oświecenia” 15, 1999, s. 115–133; Ł. Wróblewski, *Józef Jerzy Hylzen. Studium kariery magnackiej*, Toruń 2022, s. 225–273; Z. Zielińska, „Nowe światła polskiego tworzenie”. *Stanisław August – reformator 1764–1767*, w: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 17; W. Jurkiewicz, *Adam Naruszewicz w otoczeniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy”. *Studia Historyczne* 3, 1993, s. 69–70; T. Srogosz, *Kariera polityczna i wojskowa Józefa Gabriela Stempkowskiego do początku lat siedemdziesiątych XVIII wieku*, w: *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, red. idem, Częstochowa 2016, s. 133–143; Z. Zielińska, *Polska w okowach*, s. 494; eadem, *Królewska Familia – księżąt Czartoryskich*, w: *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 120; K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998, s. 141–142; R. Kosińska, *Sejmiki poselskie 1766 r.*, KH 125, 2018, 4, s. 867, 874–894; A. Moszczeński, *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1905, s. 66; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Okęcki Antoni*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa 1978, s. 658; D. Dukwicz, PSB, t. 13, Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 35–36; K. Rolle, *Grocholski Marcin*, PSB, t. 8, Warszawa–Kraków 1969–1960, s. 587. Pewną częścią tego zaplecza byli również urzędnicy sascy, którzy pozostali w Rzeczypospolitej i zdecydowali się służyć nowemu monarsze, zob. J. Dygdała, *Lojalni urzędnicy Wettynów i Stanisława Augusta Poniatowskiego*, w: *W służbie monarchów i państw. Mechanizm kariery obcokrajowców w armiach oraz administracji państwowej*, red. T. Ciesielski, Warszawa 2019, s. 219–236.

¹⁴ Tego typu bierność i brak osobistego zaangażowania miało dość zgubne skutki dla funkcjonowania Rzeczypospolitej; zob. M. Zwierzykowski, *Wpływ unii personalnej z Saksonią na funkcjonowanie systemu parlamentarnego Rzeczypospolitej obojga narodów*, „Historia Slavorum Occidentis” 2020, 1 (24), s. 98–111. Brak śladów zaangażowania Augusta III w budowanie politycznego zaplecza obrazują prace: M. Czeppe, *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha, 1750–1763*, Warszawa 1998; M. Jusupović, *Prowincjalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny*

kładowi czerpanemu od Czartoryskich, miał świadomość, jak należy uprawiać politykę na szczeblu lokalnym w Rzeczypospolitej, by móc realizować swoje plany i pozyskiwać zaufanie szlachty¹⁵.

Tego typu działania widać również w przestrzeni politycznej Wielkopolski właściwej¹⁶. Z niezbyt, co prawda, obfitej korespondencji¹⁷ wynika, że monarcha poza kontaktami z głównym przywódcą Familii w tym rejonie, Teodorem Czartoryskim, biskupem poznańskim, korespondował również z przywódcami poszczególnych rodzin i lokalnych faksji, które sprzymierzyły się wówczas z Czartoryskimi¹⁸. Byli to głównie, choć nie tylko, Kazimierz Raczyński, starosta czerwonoogrodzki¹⁹, i współdziałający z nim Józef Mielżyński, kasztelan poznański²⁰. W zmieniających się okolicznościach związanych z bezkrólewem wspomniani Wielkopolanie widzieli przede wszystkim szansę na przyspieszenie kariery i uzyskanie znaczących wpływów²¹. Tego typu aspiracje posiadała również pozostała

Zabiellów w latach 1733–1795, Warszawa 2014. Innego zdania był J. Staszewski. Według jego ustaleń August III doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej i to właśnie on podejmował większość istotnych decyzji, które mieli realizować jego ministrowie, zob. J. Staszewski, *August III*, Wrocław 1989, s. 203–215.

¹⁵ E. Rostworowski, *Edukacja ostatniego króla (1765–1772)*, w: idem, *Popioły i korzenie*, Kraków 1985, s. 63.

¹⁶ Widać to z opisu dziejów politycznych, zob. G. Glabisz, op. cit., s. 287–491.

¹⁷ Prawdopodobnie część korespondencji i materiałów dotyczących początków panowania Stanisława Augusta, które dawałyby szerszy wgląd w jego działania, przepadły bezpowrotnie, zob. P. Bańkowski, *Archiwum Stanisława Augusta. Monografia archiwoznawcza*, Warszawa 1958. Swoje poszukiwania tych archiwaliów opisał: E. Rostworowski, op. cit., s. 61–63.

¹⁸ Trzeba bowiem pamiętać, że walka polityczna w tym okresie była pozornie dychotomiczna. Faktycznie, jak słusznie zwróciła uwagę Katarzyna Kuras, główne obozy miały zazwyczaj budowę segmentową. Poszczególne faksje lub rodziny przyłączały się do nich w zależności od sprawy i problemu. Staropolskie partie miały bardziej dynamiczny charakter, tzn. ulegały ciągłym fluktuacjom, kryzysom i zmianom, nie posiadały zbyt często stabilnej ciągłości oraz ukształtowanych struktur, zob. K. Kuras, *Partie i faksje w schyłkowym okresie rządów Augusta III Sasa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 12, 2013, 1, s. 89–90.

¹⁹ Już wówczas mimo dość młodego wieku był uważany za osobę wpływową i ważną w regionie; *Informacja o sejmiku w liście Stanisława Chłapowskiego kasztelana międzyrzeckiego do Jerzego Augusta Mniszcha marszałka nadwornego koronnego, starosty generalnego Wielkopolski – Środa, 16 września 1761 r. (Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego 1733–1763*, wyd. M. Zwierzykowski, Warszawa 2015, s. 706 (dalej: AS); J. Dygdała, *Raczyński Kazimierz*, PSB, t. 29, Wrocław–Warszawa 1986, s. 644–653.

²⁰ W. Dworzaczek, *Mielżyński Józef Klemens*, PSB, t. 20, Wrocław–Warszawa 1975, s. 782–784.

²¹ Zapewne już wówczas zdawali sobie sprawę, że warto również równolegle nawiązać kontakt z rosyjskimi protektorami króla i Czartoryskich. Dowodzą tego otrzymywane sumy, kwitowane rosyjskim przedstawicielom. Oprócz Raczyńskiego i Mielżyńskiego

część przedstawicieli lokalnej elity²², na przykład bracia Sułkowscy, próbujący po długiej niełasce rodu stać się znaczącymi postaciami w regionie. Ostatecznie, mimo kreowania się na bardzo wpływowych w życiu politycznym Wielkopolski i wysyłania do monarchy licznych projektów reformatorskich, nie uzyskali jednak jego zaufania i przychylności²³. Stanisław August już wówczas prawdopodobnie próbował dobierać współpracowników według pewnego klucza i nie każdy, mimo posiadania licznych dóbr czy też innych walorów, mógł wejść do kręgu osób zaufanych²⁴. Sułkowscy, podobnie jak wielu innych zraziło się do króla i Czartoryskich, nie widząc chęci współpracy, poszli inną drogą, próbując uzyskać, z pewnymi sukcesami, protekcję bezpośrednio u rosyjskich ambasadorów²⁵.

Ostatecznie w wyniku burzliwego przebiegu konfederacji radomskiej i barskiej (1767–1772) oraz działań mocarstw ościennych Stanisław August wkraczał w nowy okres (po 1772 r.) osłabiony, lecz – jak już wspomniano – niepozbawiony całkiem grupy dawnych współpracowników. Próbował pozyskać kolejnych, innych zaś w toku dalszych działań stracił²⁶. Prawdopodobnie w takiej samej sytu-

otrzymywały je również inne osoby. Oto sumy wypłacone chronologicznie przez rosyjską ambasadę Wielkopolanom w okresie 1763–1764: 6/17 XII 1763 r. Teodor Czartoryski, biskup poznański – 2 tys. dukatów; 10/21 V 1764 r. Piotr Paweł Sapieha, wojewoda smoleński – 1 tys. dukatów; 15/26 V 1764 r. Teodor Czartoryski, biskup poznański – 2 tys. dukatów; 18/29 V 1764 r. Kasper Radoliński – 482 dukaty; 26 V/6 VI 1764 r. Władysław Gurowski – 2 tys. dukatów; 4/15 VI 1764 r. Adam Poniński, kuchmistrz koronny – 2 tys. dukatów; 13/24 VI 1764 r. Józef Mielżyński, kasztelan poznański – 1941 dukatów i 3 tynfy; 15/26 VI Teodor Czartoryski, biskup poznański – 2 tys. dukatów; 1/12 VIII 1764 r. Lipski [prawdopodobnie Jan] 2058 dukatów i 4 tynfy; 1/12 VIII 1764 r. Maciej Mielżyński, starosta radziejowski – 1882 dukatów i 6 tynfów; 21 VIII/1 IX 1764 r. Ignacy Twardowski, wojewoda kaliski – 705 dukatów i 15 tynfów; 21 VIII/1 IX 1764 r. Adam Poniński – 1440 dukatów; wypis na podstawie ustaleń: Z. Zielińska, *Polska w okowach*, s. 175–178.

²² W. Konopczyński, J. Dygdała, *Sapieha Piotr Paweł*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 149–154; J. Dygdała, *Rogaliński Kasper*, PSB, t. 31, Warszawa–Wrocław 1988–1989, s. 404–408.

²³ D. Dukwicz, M. Zwierzykowski, *Sułkowski August*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków, 2007–2008, s. 542–553; G. Glabisz, op. cit., s. 289–322.

²⁴ Szerzej zob. D. Rolnik, *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta. O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze na posłów sejmowych*, w: *Po Unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 331–355.

²⁵ Zob. szerzej D. Dukwicz, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 542–553.

²⁶ Co dość paradoksalne, badacze (P. Skowroński, D. Dukwicz), którzy uważają tak jak J. Michalski, że stronnictwo królewskie praktycznie nie istniało, swoimi badaniami dowodzą istnienia pewnych grup współpracowników i rozwoju królewskiego zaplecza oraz prób podejmowania współpracy z innymi stronnictwami w latach 1768–1773. Sam fakt wyboru

acji musiały znajdować się też inne stronnictwa i faksje. Trudno oszacować, do jak dużych rozszad wówczas doszło. Wielu ówczesnych przywódców konfederacji barskiej przebywało za granicą lub wycofywało się z życia politycznego, pozostawiając swych klientów i współpracowników bez wsparcia, co zmuszało ich do poszukiwania nowego patrona. Również w tej materii brak jednak szerszych badań. Jednocześnie powoli wygasalo pokolenie postaci wpływowych w czasach saskich. Jedni wycofywali się z powodu wieku, inni natomiast z powodu utraty autorytetu w wyniku błędnych decyzji w poprzednim okresie²⁷. Także rosyjscy ambasadorowie nie mogli się wówczas poszczycić wielkimi osiągnięciami w gromadzeniu stronników, mimo że podejmowali takowe próby co najmniej od 1767 r.²⁸

Dopiero po I rozbiórce w latach 1772–1775 kształt sceny politycznej zaczął się stabilizować. Duży wpływ na ten wciąż toczący się proces miał sejm rozbiorowy, którego zwołanie nie było łatwym zadaniem i wymagało nie lada wysiłku ze strony ambasadorów państw rozbiorowych. Przebieg jego obrad nie zawsze miał taki przebieg, jakiego żądali i, co oczywiste, nie miał dużego poparcia społecznego. Powszechnie szlachta nie przyjmowała do wiadomości uchwalonych cesji na rzecz zaborców²⁹. Wiele kontrowersji wzbudzały przyjęte konstytucje związane z reformą ustroju, podatkami, podziałem dóbr jezuickich, a także po-

posłów związanych z królem na sejm rozbiorowy podpowiada, że zaplecze królewskie istniało. Część z wybranych osób była traktowana przez Stanisława Augusta jako osoby zaufane. Istnienie tego zaplecza dostrzegali sam Stackelberg, dlatego też widział potrzebę współpracy z monarchą. D. Dukwicz, *Król Stanisław August w latach 1769–1770*, s. 281–282; eadem, *Rosja wobec sejmu*, s. 160–172.

²⁷ D. Rolnik, *Kasztelan krakowski Antoni Jabłonowski i inni „możnowładcy”. O roli politycznej magnaterii w czasach panowania Stanisława Augusta*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Karków 2012, s. 210–214.

²⁸ Z. Zielińska, *Polska w okowach*, s. 54–156, 162–167, 226–227; W. Konopczyński, *Konfederacja barska 1768–1772*, t. 1, Warszawa 1991, s. 146–154, 241; t. 2, s. 469–475, 689–690; idem, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków–Warszawa 2014, s. 118–128; D. Dukwicz, *Stanisław August w świetle*, s. 280, 296; eadem, *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, w: *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 453; eadem, *Czy konfederacja barska była przyczyną pierwszego rozbioru Polski? (Rosja wobec Rzeczypospolitej w latach 1769–1771)*, w: *Konfederacja barska, jej konteksty i tradycje*, red. A. Danilczyk, Warszawa 2009, s. 105–106, 112, 115; eadem, *Rosja wobec sejmu*, s. 40, 47–49, 59–60, 66–67, 79, 87, 89–90, 133–138; *Historia dyplomacji polskiej 1572–1795*, t. 2, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 606; D. Dukwicz, *Ambasador Otto Magnus von Stackelberg wobec króla Stanisława Augusta w przededniu sejmu rozbiorowego 1773–1775*, „Wiek Oświecenia” 15, 1999, s. 95–109.

²⁹ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 160–167.

woływane komisje do rozsądzania sporów³⁰. Dodatkowym powodem krytyki były także zachowania i postawy części posłów oraz senatorów uczestniczących w życiu towarzyskim stolicy³¹. Te napięcia skutkowały pojawieniem się w ówczesnej korespondencji informacji o rzekomych planach zawiązania konfederacji Czarторыskich, która miała obalić wprowadzone zmiany³². Stanisław August obawiał się zapewne pod wpływem podobnych informacji, że sejmiki deputackie w lipcu 1775 r. staną się miejscem manifestowania sprzeciwu wobec dorobku sejmu³³. Tak się jednak nie stało. Należy uznać, że ówczesny naród polityczny oraz jego elity, po wielu latach walk konfederackich i niepokoїв, nie były w stanie podnieść się do działania w obliczu przewagi militarnej i politycznej zaborców.

Podczas obrad sejmu oraz już po jego zakończeniu uformowały się dwa główne obozy polityczne, dla których podstawową osią sporu będzie działalność powołanej wówczas Rady Nieustającej. Jej skład był w głównej mierze zależny od rosyjskiego ambasadora Ottona Magnusa von Stackelberga i Stanisława Augusta³⁴. Dlatego też opozycja uważała powołanie tej instytucji oraz uchwalenie wiele innych konstytucji sejmowych za naruszenie dotychczasowych tradycji ustrojowych i traktowała je jako potencjalne zagrożenie prowadzące do wzmocnienia władzy Stanisława Augusta. Jego widoczna dobra współpraca ze Stackelbergiem także budziła niepokój. Grupa ta z powodu wspomnianej niepopularności uchwał sejmowych miała duże możliwości oddziaływania na szlachecką opinię publiczną. Opozycja w Koronie i na Litwie nie była obozem jednolitym. W jej obrębie znajdowali się rozproszeni rosyjscy jurgieltnicy niepopierający króla, część byłych konfederatów barskich, dawnych opozycjonistów, jak również bardziej stabilna,

³⁰ Zob. np.: D. Rolnik, *Adam Chmara (1720–1805)*, s. 187–190; W. Filipczak, *Konfederacje w opiniach sejmików poselskich w czasach Rady Nieustającej*, w: *Między obowiązkiem, przywilejem a prawem. Konfederacje staropolskie*, red. A. Perłakowski, D. Rolnik, F. Wolański, Kraków 2022, s. 215.

³¹ J. Michalski, „Warszawa”, czyli o antystoletcznych nastrojach w czasach Stanisława Augusta, w: *Studia*, t. 2, s. 48–49.

³² J. Michalski, *Od wrogoci do przyjaźni. Czartoryscy wobec Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, w: *Studia*, t. 3, s. 265.

³³ Należy zaznaczyć, że część tego ustawodawstwa miała poparcie króla i jego zaplecza, gdyż mogła przynieść pozytywne skutki dla zarządzania krajem. Stanisław August wiedział, że nie jest w stanie bez pomocy z zewnątrz przekonać zaborców, dlatego próbował negocjować wprowadzane zmiany, tak by zminimalizować szkody. J. Michalski, *Początki opozycyjnej działalności Franciszka Ksawerego Branickiego*, KH 113, 2006, 2, s. 85–86.

³⁴ Wciąż nie jest znany dokładny przebieg negocjacji króla z ambasadorem na temat składu Rady Nieustającej. Pewne dość szcztatkowe informacje dostarczają: *Entretiens 1773–1775*, s. 181, 183, 188–189, 228; *Historia dyplomacji*, s. 588–589.

choć wciąż raczej o budowie segmentowej, tzw. Nowa Familia, złączona z rodów i stronników związanych z Czartoryskimi, Lubomirskimi i Potockimi.

Na jej czele, po wycofaniu się z życia publicznego starych książąt Czartoryskich (ks. Michał zmarł w 1775, natomiast August Czartoryski w 1778 r.), stanął Stanisław Lubomirski, marszałek nadworny koronny, ks. Adam Kazimierz Czartoryski, generał ziemi podolski oraz świeżo z nimi związany wraz ze swą rodziną Ignacy Potocki, pisarz wielki litewski. Równolegle formował się obóz polityczny Franciszka Ksawerego Branickiego, hetmana wielkiego koronnego, do niedawna bardzo bliskiego współpracownika Stanisława Augusta, który pod wpływem władzy, jaką uzyskał i protekcji faworyta carycy Katarzyny II, Grigorija Potiomkina uznał się za obrońcę uprawnień hetmańskich oraz tradycji republikańskich dawnej Rzeczypospolitej. Zerwał współpracę z królem i przy pomocy swej klienteli wojskowej oraz innych współpracowników, razem z Nową Familiją próbował przekonać dwór rosyjski o potrzebie osłabienia władzy Stanisława Augusta i zmianie polityki także ambasadora Rosji³⁵. Opozycja jako całość nie była jednak ani spójna, ani też jednolita programowo.

Jej wpływy sięgały także Wielkopolski właściwej, choć w tym wypadku nie były one rozległe. Za głównego organizatora jej działań w tym rejonie po 1775 r. można uznać generała **Jana Lipskiego** i ówczesnego dowódcę wielkopolskiej brygady kawalerii narodowej³⁶. Mógł on zapewne liczyć na wsparcie dawnego zwolennika kamaryli mniszchowskiej, a później konfederacji barskiej **Józefa Starzeńskiego**, kasztelana gnieźnieńskiego. Należy jednak zwrócić uwagę, że w ostatnich latach swej działalności publicznej raczej pozostawał bierny i lawirował³⁷.

Po drugiej stronie znaleźli się ludzie powiązani w różnych układach zależności ze Stanisławem Augustem i Stackelbergiem. Zdawać by się mogło, że w większości byli to zwolennicy reform i Rady Nieustającej, choć w tym gronie panowały różnice zdań co do jej roli i funkcjonowania³⁸. U genezy formowania się tej grupy w takim właśnie układzie stało rosnące już od połowy stycznia 1773 r. przeświad-

³⁵ Najnowszy stan badań zob. R. Butterwick, *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, Kraków 2022, s. 166–169.

³⁶ B. Krakowski, *Lipski Jan*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa 1972, s. 431–432.

³⁷ Stackelberg proponował królowi, aby Józef Starzeński, kasztelan gnieźnieński, został członkiem Rady Nieustającej. Ostatecznie jednak Stanisław August zdołał przeciwstawić się tej kandydaturze (*Entretiens 1773–1775*, nr 25, 26 z 10 IV 1775 r., s. 188–189); Z. Zielińska, *Starzeński Józef*, PSB, t. 42, Warszawa–Kraków 2004, s. 400–404.

³⁸ K. Raczyński raczej nie popierał pomysłu utworzenia Rady Nieustającej i chyba również, jak widać, był nadal sceptycznie nastawiony do tej instytucji w 1776 r. W. Konopczyński, *Geneza*, s. 148.

czenie rosyjskiego ambasadora, że samodzielne zbudowanie nakazanej mu przez jego zwierzchników średnioszlacheckiej „partii rosyjskiej” może się nie udać³⁹. Opozycja mimo składanych mu propozycji raczej nie mogła być stabilną podporą nowego układu⁴⁰. Postawa i opór Stanisława Augusta oraz osób związanych z nim lub też podejrzewanych o takie związki spowodowała, że w Petersburgu uznano, iż należy jednak zmienić nieco plany działania oraz podjąć ponownie współpracę ze Stanisławem Augustem⁴¹. Widać było już bowiem, że część szlachty wołała wiązać się z władcą. W ten sposób formowanie się nowego układu politycznego mogło dać oczekiwaną stabilizację. Jednak aby nie popełnić błędów z przeszłości, celem ambasadora rosyjskiego stało się wówczas doprowadzenie do takiej sytuacji, w której stronnicy króla byłiby również zależni od niego. Stanisław August nie mógłby wówczas być tak samodzielny w działaniu jak tego zapewne chciał⁴². Był to jednak proces wymagający czasu i nie mógł we wszystkich rejonach kraju przebiec w ten sam sposób. Wydaje się, że w Wielkopolsce właściwej w latach 1772–1775/1776 zaistniał taki model formowania się układów między królem, ambasadorem a lokalną elitą polityczną.

Do najbliższych stronników ambasadora w tym właśnie rejonie należał **Adam Poniński**, nowo mianowany podskarbi wielki koronny i niedawny marszałek sejmowy oraz konfederacji z lat 1773–1775. Był on niewątpliwie karierowiczem, który bardzo szybko zdał sobie sprawę, że trzymanie się rosyjskiej ambasady było drogą do osiągnięcia sukcesu⁴³. Równie zasłużonym i oddanym rosyjskim jurgielnikiem był **Władysław Gurowski**, marszałek nadworny litewski, zawdzięczający swój tytuł ministerialny Repninowi za działalność w 1767 r. Władysław Konopczyński określił go jako „płatne popychadło wszystkich kolejnych rosyjskich ambasadorów”⁴⁴. Co jednak istotne, Gurowski wraz ze swymi braćmi: Rafałem, kasztelanem

³⁹ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 66–67, 144–145.

⁴⁰ *Historia dyplomacji*, s. 606.

⁴¹ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 290.

⁴² S. Kościałkowski, op. cit., t. 1, s. 149–150; E. Zielińska, *Wstęp*, s. 23, 44.

⁴³ Współpracował z każdym z rosyjskich przedstawicieli w Rzeczypospolitej od 1764 r. W opinii każdego z nich był osobą przydatną. Kasper von Saldern określił go jako osobę, która za pieniądze zrobi wszystko. Za swoje wieloletnie zasługi wielokrotnie wynagradzany ogromnymi sumami pieniędzy oraz innymi dobrami. Po 1775 r. mimo pełnienia różnych funkcji z ramienia sejmu zaprzestał większej aktywności politycznej w skali lokalnej województw wielkopolskich; Z. Zielińska, *Polska w okowach*, s. 173–175; eadem, *Poniński Adam*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa 1983, s. 504–512.

⁴⁴ Kasper von Saldern podczas swej misji uznał Władysława Gurowskiego za dwulicowego, zob. W. Konopczyński, *Geneza*, s. 124; idem, *Gurowski Władysław*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 171–173.

przemęckiem⁴⁵, Aleksandrem, podkomorzym gnieźnieńskim⁴⁶ i Melchiorem, proboszczem katedry gnieźnieńskiej, należał do rodu, który posiadał realne wpływy w Wielkopolsce. Władysław Gurowski niedługo po przybyciu Stackelberga jako jeden z pierwszych zaoferował mu swe usługi już w październiku 1772 r. Stał się dla niego jednym z pierwszych istotnych źródeł informacji. Jego możliwości oddziaływania w Wielkopolsce wysoko ocenił przedstawiciel dyplomatyczny Prus w dobie kampanii sejmikowej 1773 r. W kwietniu Władysław znalazł się wraz z bratem Rafałem w wąskim gronie pierwszych sygnatariuszy aktu konfederacji, aktywnie realizował wraz z nim rosyjski scenariusz na sejmie rozbiorowym, za co był sowiec wynagradzany⁴⁷.

Do grona współpracowników należeli również bracia **Sułkowscy**. Byli to przede wszystkim **August**, wojewoda gnieźnieński, i **Antoni**. Swoją pozycję zawdzięczali w głównej mierze Repninowi: specjalnie dla nich sejm wydzielił w 1768 r. z województwa kaliskiego województwo gnieźnieńskie, na którego czele stanął August. Mimo iż Sułkowscy należeli do elity ziemskiej, posiadając liczne dobra przejęte po Leszczyńskich przez swego ojca, nie potrafili pozyskać przychylności lokalnej szlachty. Ich dwulicowa działalność w dobie konfederacji barskiej tym bardziej nie przysparzała im popularności⁴⁸. Wciąż o ich roli i znaczeniu decydowali kolejni rosyjscy ambasadorowie. Stackelberg, gdy zgłosili się do niego w październiku 1772 r., początkowo podchodził do tej współpracy z rezerwą i nie popierał też inicjatyw Sułkowskich związanych z Radą Województw Wielkopolskich. Zaangażowanie Augusta docenił ambasador dopiero w dobie obrad sejmiku rozbiorowego. Stał się on wówczas jednym z bliższych jego współ-

⁴⁵ J. Wisłocki, *Gurowski Rafał*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 170.

⁴⁶ W. Dworzaczek, *Gurowski Aleksander*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 166–167.

⁴⁷ W dobie wojny siedmioletniej bracia Gurowscy wzbogacili się dodatkowo na sprzedaży zboża wojsku rosyjskiemu. Realizowali wszelkie rosyjskie polecenia polityczne w latach 1764–1772. Najprawdopodobniej za ich namową, po ciężkich obradach sejmiku 1767 r., Repnin zgodził się na to, aby dotychczasowy jeden sejmik przedsejmowy dla całej Wielkopolski właściwej rozbić na 10 powiatowych, po których odbyciu posłowie i senatorowie mieliby się spotykać dwa tygodnie później na sejmiku generalnym w Poznaniu; W. Konopczyński, *Gurowski Władysław*, s. 172–173; idem, *Geneza*, s. 145, 151, 160–163, 181, 209; J. Michalski, *Rejtan i dylematy*, s. 182, 183, 187, 197, 199; D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 140–142, 170, 180, 181, 221, 223, 226; P. Skowroński, *Zmagania*, s. 259. Za udział w organizacji konfederacji i sejmu rozbiorowego W. Gurowski otrzymał prawdopodobnie w kwietniu lub maju 3300 dukatów. Później regularnie co pół roku dostawał 1200 dukatów. Zob. D. Dukwicz, *Sekretne wydatki*, s. 453–454.

⁴⁸ M. Zwierzykowski, D. Dukwicz, *Sułkowski August*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 545–546.

pracowników. Dzięki jego protekcji stanął na czele Rady Nieustającej jako pierwszy jej marszałek, Antoni zaś przejął po nim urząd wojewody gnieźnieńskiego⁴⁹.

Nie skutkowało to jednak większym wpływem tej rodziny w Wielkopolsce, gdyż głównym rozgrywającym, cieszącym się od wielu lat dużym zaufaniem i poparciem wśród szlachty, mimo stałej współpracy z rosyjskimi ambasadorami, był wspomniany wcześniej **Kazimierz Raczyński, pisarz wielki koronny**. Miał on również poparcie Stanisława Augusta⁵⁰. W dobie kampanii przedsejmowej 1773 r. odpowiadał w głównej mierze wraz z **Józefem Mielżyńskim** za sejmiki Wielkopolski właściwej⁵¹. Wpływy posiadał także w tym rejonie **Andrzej Młodziejowski**, biskup poznański oraz kanclerz wielki koronny. Jego rodzina nie odgrywała wcześniej istotnej roli wśród lokalnych elit. Młodziejowski dzięki urzędowi kanclerskiemu stał się postacią wpływową, mogącą oddziaływać na losy szlacheckich karier, interesów oraz sejmików nie tylko w Wielkopolsce. Cieszył się bowiem dużym zaufaniem Stanisława Augusta oraz kolejnych ambasadorów. W latach 1772–1775 wielokrotnie odgrywał rolę pośrednika w kontaktach między władcą a Stackelbergiem⁵². Uwagę tego ostatniego przyciągał związany niegdyś z mniszchowską kamarylą, a później z królem **Kasper Rogaliński, starosta nakielski**. Po elekcji szybko związał się z królem, był przeciwny konfederacji radomskiej i Repninowi, ale wraz z nastaniem kolejnego przedstawiciela rosyjskiego ks. Wolkońskiego znalazł się w kręgu oddziaływania ambasady rosyjskiej. Pod koniec prac sejmiku rozbiorowego w drugiej połowie listopada 1775 r. Stackelberg próbował powrócić do pomysłu z czasów Salderna powierzenia Rogalińskiemu tytułu wojewody; wówczas starano się dla niego o województwo pomorskie, tym

⁴⁹ Zdaniem pruskiego przedstawiciela dyplomatycznego Sułkowscy, podobnie jak Gurowscy, mieli mieć duże możliwości wpływu podczas sejmików przedsejmowych 1773 r. w Wielkopolsce. Faktycznie udało się tym pierwszym wnieść punkt o Radzie Nieustającej i współredagować instrukcje sejmiku generalnego, jednak patrząc na ówczesną sytuację i późniejszą ich działalność, nie widać źródłowo zbyt mocnych śladów tego oddziaływania na lokalną szlachtę; W. Konopczyński, *Geneza*, s. 125, 127–130, 151–152; D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmku*, s. 136, 220, 226.

⁵⁰ O. Stackelberg do N. Panina, [Warszawa], 19 X 1772, w: W. Konopczyński, *Geneza*, s. 294–295; G. Glabisz, op. cit., s. 383–393.

⁵¹ W. Dworzaczek, *Mielżyński Józef Klemens*, s. 782–784.

⁵² Jego współpraca z rosyjskimi ambasadorami trwała od 1764 r. W dobie sejmiku rozbiorowego również znalazł się w grupie najbardziej zaufanych współpracowników Stackelberga, Momentami był raczej bardziej wierny ambasadorowi niż królowi. Należał też do grupy stałych rosyjskich jurgieltników; W. Müller, W. Szczygielski, *Młodziejowski Andrzej Mikołaj*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa 1976, s. 431; D. Dukwicz, *Sekretne wydatki*, s. 464; eadem, *Rosja a sejm*, s. 111–112, 120, 136, 140, 170, 180–181, 186, 192, 229–230.

razem ambasador widział go na urzędzie wojewody czernihowskiego. Ostatecznie jednak Stanisław August nie dał się przekonać do tej nominacji, gdyż była już obiecana Franciszkowi Czackiemu, stolnikowi koronnemu⁵³.

Stackelberg duże nadzieje, od samego początku swej misji, żywił w stosunku do **Ignacego Twardowskiego wojewody kaliskiego**, licząc na jego dawne wpływy z czasów kamaryli mniszchowskiej. Tenże jednak, mimo iż był jednym z pierwszych, którzy zgłosili swój akces do współpracy, ostatecznie nie zaangażował się w czynną politykę, szczególnie jeśli chodzi o budowanie nowego stronnictwa ambasadorskiego i działania sejmikowe⁵⁴. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku **Antoniego Barnaby Jabłonowskiego, wojewody poznańskiego**. Od 1765 r. pozostawał raczej w kręgu osób związanych z królem i kolejnymi ambasadorami. Stackelberg otrzymał instrukcje od Nikity Panina, iż ma przyjąć akces wojewody poznańskiego do współpracy w 1772 r., nie oferując mu nic w zamian, jeśli ten nie wykaże się większą aktywnością, której faktycznie w dobie sejmu rozbiorowego nie było widać⁵⁵. W późniejszym okresie, jeśli podejmował działania, to głównie współdziałając z innymi przywódcami wyznaczonymi przez króla i ambasadora⁵⁶. Pozostali wielkopolscy senatorowie, głównie kasztelani drążkowi oraz inni urzędnicy, raczej nie odgrywali tak istotnej roli, często jednak wchodzili w orbitę wpływów i współpracę z opisanymi powyżej Wielkopolanami. Sporadycznie, w latach 1772–1776, nawiązywali kontakt z królem czy ambasadorem⁵⁷.

Przyglądając się wspomnianej grupie, raczej nie można jej określić wielkopolskim odłamek lub częścią obozu regalistycznego, czyli zapleczem jedynie królewskim, choć często ten termin jest stosowany w historiografii. Bardziej precyzyjnym określeniem w przypadku tych przedstawicieli wielkopolskich elit politycznych (dla lat 1772–1780) będzie: **stronnictwo (obóz) ambasadorsko-królewskie** lub **królewsko-ambadorskie**. Jest to określenie nadane *ex post*, swego rodzaju konstrukt historiograficzny, próbujący oddać w bardziej syntetyczny sposób minione układy i powiązania polityczne. Grupa ta nie identyfikowała się w ten sposób i nie posiadała żadnej formalnej struktury czy hierarchii. Z dotychczasowych badań wynika, że można ją podzielić na tych jej przedstawicieli, którzy byli związani bezpośrednio z ambasadorem, a króla jedynie akceptowali, dopóki był potrzebny w działaniach

⁵³ J. Dygdała, *Rogaliński Kasper*, s. 406–407; *Entretiens 1773–1775*, nr 50 z 7–13 XI 1775, s. 218.

⁵⁴ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 140.

⁵⁵ Ibidem, s. 141.

⁵⁶ D. Rolnik, *Kasztelan krakowski*, s. 225–231.

⁵⁷ Np. Józef Mycielski, starosta koniński oraz jego bracia, czy też Franciszek Salezy Miaskowski, starosta gnieźnieński.

tego pierwszego. Do takich należeli niewątpliwe Gurowscy i Sułkowscy oraz sporadycznie udzielający się po 1775 r. Twardowski oraz Poniński. Drugą podgrupę tworzyli Młodziejowski, Raczyński, Mielżyński oraz Rogaliński, którzy stali w rozkroku politycznym, lawirując między ambasadorem a królem. Z jednej strony pozostawali rosyjskimi jurgielnikami, z drugiej faktycznie stanowili grono ludzi, z którymi Stanisław August chciał współpracować i cieszyli się wówczas jego zaufaniem. Czy można ich określić regalistami? Raczej nie jest to pojęcie oddające ich postawę precyzyjnie, choć niewątpliwe bliższe. Co dość charakterystyczne dla całego wielkopolskiego stronnictwa ambasadorsko-królewskiego, wszyscy wspomniani powyżej członkowie lokalnej elity politycznej od wielu już lat rywalizowali o wpływy oraz nie przepadli za sobą⁵⁸. Ich współpraca, jeśli do niej dochodziło, była wymuszana przez króla lub ambasadora oraz okolicznościami. Wynikała jedynie z chłodnej kalkulacji.

Taki układ na politycznej szachownicy, w przypadku Wielkopolski właściwej, rysował się w przededniu zakończenia obrad sejmku rozbiorowego w kwietniu 1775 r. W niedługim odstępie czasu nastąpiła seria konfliktów między opozycją a stronnictwem ambasadorsko-królewskim. Ich przebieg miał niewątpliwe wpływ na postawę szlachty i jej liderów w związku z planowanym już co najmniej od połowy maja 1775 r. sejmem, który miał się odbyć się na wiosnę 1776 r. Prowodyrem pierwszego starcia był hetman Branicki, który wydał rozkaz złożenia wojsku nowej przysięgi. W tekście pominięto kwestię wierności Radzie Nieustającej i Komisji Wojskowej. August Sułkowski jako marszałek Rady czuł się tym urażony i przy wsparciu dyplomatów państw ościennych zażądał zmiany tekstu roty. Nie udało się tego dokonać. Wizerunkowo było to pierwsze zwycięstwo Branickiego kreującego się na lidera opozycji, wciąż co prawda podzielonej⁵⁹. Niedługo po tych wydarzeniach udał się w podróż do Moskwy na zaproszenie ks. Grigorija Potiomkina. Wykorzystywał ten fakt do propagowania wśród polskich elit politycznych swej silnej pozycji na dworze rosyjskim. Podróż ta niepokoiła Stackelberga, który powoli tracił pewność co do swego autorytetu na dworze rosyjskim. Nie było wówczas także wiadomo, jakie stosunki panują między Stanisławem Augustem a Branickim⁶⁰. Otrzymał on listy królewskie do carycy i jej współpracowników

⁵⁸ Wyjątkiem są Raczyński i Mielżyński. W pozostałych układach zawsze występowała rywalizacja. Szczególnie widoczne było to w relacjach Raczyńskiego z Sułkowskim czy też Młodziejowskim. Zob. W. Konopczyński, *Geneza*, s. 148–162.

⁵⁹ J. Bilek, *Spór o przysięgę wojska r. 1775–76*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 113–118.

⁶⁰ Król jeszcze wówczas liczył, że Branicki będzie mógł odegrać pozytywną rolę i polecił współpracować z nim obecnemu w Petersburgu Debolemu. J. Michalski, *Początki opozycyjnej*, s. 85–86.

w sprawie wywarcia nacisków na Prusy i Austrię w kwestii ponadtraktatowych nabytków. Ostatecznie misja ta nie przyniosła mu wielkich korzyści, choć na potrzeby propagandy krajowej jego otoczenie rozpowiadało wiele plotek ukazujących go jako wielce wpływowego.

Do działań opozycyjnych względem ustawodawstwa sejmu rozbiorowego, równoległe z Branickim i po jego wyjeździe, przystąpił także Stanisław Lubomirski, marszałek wielki koronny. Za pretekst do wzburzenia opinii publicznej wykorzystał sprawę złożenia przez sędziów sejmowych przysięgi. Zgodnie z prawem powinna być przez nich wykonana podczas sejmu. Do takiej jednak czynności nie doszło i król chciał, aby wykonać ją zaraz po zakończeniu obrad. Lubomirski nie zwołał jednak sędziów, gdyż uznał, że przysięga może być złożona tylko podczas sejmu⁶¹. Skutkowało to oczywiście niepodjęciem prac instytucji, która zgodnie z nowym prawem mogła sądzić również ministrów i konsyliarzy Rady Nieustającej⁶². Ostatecznie 12 czerwca 1775 r. po wielu zakulisowych działaniach i pod naciskiem Stackelberga doszło do zaprzysiężenia sędziów⁶³. Równoległe tlił się już kolejny konflikt, który przyciągał uwagę opinii publicznej. August Sułkowski w wyniku osiedlenia Żydów w swej warszawskiej jurydyce popadł w spór prawny z magistratem miasta, który domagał się ich usunięcia. Sprawa trafiła pod obrady Rady Nieustającej, która stronniczo przyznała rację Sułkowskiemu. Mieszczanie nie dali jednak za wygraną i odwołali się do sądów marszałkowskich. Marszałek Lubomirski był już wówczas oburzony naruszeniem przez Radę jego prerogatyw w kwestii osadnictwa żydowskiego, wydał więc wyrok na korzyść mieszczan. W jego opinii Rada Nieustająca nie miała prawa interpretować prawa. Ostatecznie wyrok został wykonany w styczniu 1776 r.⁶⁴

Po powrocie Branickiego, w październiku 1775 r. jeden z jego współpracowników, Józef Mierzewski, strażnik polny koronny, wszedł w spór z Augustem Sułkowskim o tzw. precedencje marszałka Rady względem innych urzędników i dygnitarzy koronnych. Ostatecznie, mimo prób załagodzenia sytuacji przez Stanisława Augusta, 10 listopada 1775 r. Mierzewski wraz z 10 urzędnikami koronnymi i 17 ziemskimi wniósł protest do ksiąg grodu warszawskiego. Oskarżające Sułkowskiego o łamanie konstytucji z 1768 r. kopie manifestu zostały rozesełane na prowincję⁶⁵. Mimo sugestii królewskich, aby nie nadawać tej sprawie

⁶¹ S. Lubomirski do Stanisława Augusta, 7 V 1775, AGAD, APP 90, s. 57.

⁶² Szerzej zob. Z. Szcząska, *Odpowiedzialność rządu w Polsce w latach 1775–1792*, CPH 27, 1975, 1, s. 55–107.

⁶³ J. Michalski, *O zmianę rosyjskiego ambasadora*, s. 275.

⁶⁴ Całość sprawy opisała K. Zienkowska, *Spór o Nową Jerozolimę*, KH 93, 1986, 2, s. 351–376.

⁶⁵ J. Michalski, *Publicystyka i parapublicystyka doby sejmu 1776 roku*, w: *Studia*, t. 3, s. 369.

jakiegokolwiek rangi, Stackelberg wystosował list otwarty do szlachty, w którym potępił działania Mierzewskiego. Wykorzystał również tę sytuację, by ogłosić, że w związku z niepokojami na prowincji wojska rosyjskie na razie nie opuszczają Rzeczypospolitej. Decyzja ta wywołała duże zdziwienie i w gruncie rzeczy pokazywała brak pewności i siły ambasadora rosyjskiego⁶⁶.

Stackelberg, widząc coraz większy problem z utrzymaniem w ryzach opozycji, a zarazem nie będąc pewnym stanowiska swego dworu, zdecydował się na wyjazd do Petersburga, by przedstawić swój obraz sytuacji i przekonać się, jak wygląda jego pozycja na dworze rosyjskim. Przed wyjazdem w styczniu 1776 r. ambasador wraz z królem odbyli rozmowę, w której Stanisław August zwracał uwagę na potrzebę wzmocnienia Rady Nieustającej poprzez umożliwienie jej interpretacji prawa i nadanie zwierzchnictwa nad wszystkimi instytucjami oraz urzędami. Król miał również odzyskać prerogatywy związane z awansami oficerów. Wszystko to miało zostać przeprowadzone pod wężem sejmu skonfederowanego. Ambasador nie był jednak wciąż w pełni przekonany co do lojalności Stanisława Augusta, obawiał się bowiem jego nagłego zbliżenia z hetmanem wielkim koronnym. Niedługo po Stackelbergu do Petersburga wyruszył również Branicki wraz z Ignacym Potockim, by dążyć do odwołania ambasadora i pozyskania poparcia rosyjskiego dla opozycji⁶⁷.

Efekt tej politycznej rozgrywki „na górze” miał również wpływ na działania polityczne w Wielkopolsce właściwej. Już w połowie stycznia Młodziejowski, kanclerz wielki koronny, w korespondencji z Jackiem Ogrodzkim, oznajmił, że dowiedział się od Teresy z Moszczeńskich Raczyńskiej, żony Kazimierza Raczyńskiego, iż w tym rejonie krążył po dworach człowiek ks. Adama Czartoryskiego, brygadier Ksawery Molski, i „zabezpieczał *ad vota* księcia utrzymanie posłów”⁶⁸. Jej zdaniem Raczyński „gniewa się” na dwór i nie będzie obecny na sejmie. Młodziejowski w związku z zaistniałą sytuacją postanowił podjąć ten temat z przyjacielem Raczyńskiego, Franciszkiem Kęszyckim, starostą mosińskim, który w lutym miał przybyć do stolicy. Kanclerz chciał, aby ten przekazał mu, że nie była to dobra droga⁶⁹. Wkrótce okazało się, że brak pewności wśród elit wielkopolskich, czy sukces odniesie król, czy druga strona, najprawdopodobniej skłoniło Raczyńskiego, Gurowskich oraz Mielżyńskiego do zawarcia pewnego kompromisu z głównym przywódcą ówczesnej opozycji w tym rejonie gen. Janem Lipskim. Porozumienie między Wielkopolanami zostało zawarte 16 lutego

⁶⁶ Ibidem, s. 371.

⁶⁷ J. Michalski, *Początki opozycyjnej*, s. 81–82, 89–91, 95, 97, 103–105.

⁶⁸ A. Młodziejowski do J. Ogrodzkiego, b.m., 16 I 1776, BC, rkp. 799, s. 1017–1018.

⁶⁹ Ibidem.

1776 r. i dotyczyło podziału wpływów politycznych w trzech województwach⁷⁰. Niestety, nie są znane jego szczegóły. Było to, w mojej ocenie, rozwiązanie dające pewną furtkę pozwalającą wyjść z sytuacji, gdyby opozycja przekonała carycę do zmiany ambasadora. Wówczas związani ze Stanisławem Augustem i Stackelbergiem Wielkopolanie mieliby szanse wkupić się w łaski triumfującego hetmana. Pewnym ubocznym skutkiem tej umowy, który nikomu z sygnatariuszy zapewne nie przeszkadzał, było zmarginalizowanie polityczne Sułkowskich. Nie mogli oni bowiem liczyć na czyjekolwiek wsparcie poza garstką lokalnej klienteli⁷¹.

Wspomniany sojusz był jednak doraźny i już w marcu podczas hucznych imienin Józefa Mielżyńskiego, kasztelana poznańskiego, krążyły pogłoski, jakoby Gurowscy mieli zamiar na zbliżającym się sejmiku elekcyjnym we Wschowie wystawić własnego kandydata⁷². Ostatecznie na sejmiku 1 kwietnia wybrani zostali kandydaci preferowani przez Mielżyńskiego, Raczyńskiego i co istotne gen. Lipskiego. Nie było tam kandydatów proponowanych przez Gurowskich⁷³. Tak więc sojusz najbardziej wpływowych wówczas Wielkopolan nie przetrwał nawet pierwszej próby. Czy Gurowscy wiedzieli już wówczas o sukcesie ambasadora w Petersburgu? Trudno powiedzieć. Do Stanisława Augusta już w lutym docierały od niego informacje o pozytywnym przebiegu jego misji⁷⁴. Pewne informacje szły też przez Augusta Debolego. Ostateczny jednak list z potwierdzeniem „sukcesu” ambasadora na dworze petersburskim został wysłany do króla z datą 13 marca⁷⁵. Można też przypuścić, że po prostu Gurowscy nie zamierzali od początku trzymać się umowy lub inaczej widzieli tę współpracę. Zagadnienie to wymaga jednak dalszych poszukiwań źródłowych.

⁷⁰ J. Lipski, *Notaty generała Brygady Wielkopolskiej kawalerii narodowej z lat 1775–1778*, wyd. J.I. Kraszewski, Drezno 1871, s. 41.

⁷¹ Stanisław August, *Pamiętniki*, s. 457–458.

⁷² J. Lipski, op. cit., s. 47.

⁷³ G. Głabisz, op. cit., s. 397–398; Laudum sejmiku elekcyjnego ziemi wschowskiej, Wschowa, 1 IV 1776, AP Poznań, Gr. Wschowa 223, k. 356–369. Na marginesie warto dodać, że pod laudum podpisało się 438 uczestników, w tym pięciu senatorów, co świadczy rzeczywiście o dużym znaczeniu tej elekcji w lokalnych rozgrywkach politycznych.

⁷⁴ E. Zielińska, *Wstęp*, s. 33.

⁷⁵ Faktycznie nie był to jednoznaczny sukces. J. Michalski i E. Zielińska uznają, że kwestia wzmocnienia Rady Nieustającej nie była zbyt mocno wyartykułowana w instrukcji dla Stackelberga. Również sprawa skonfederowania sejmu czy użycia wojsk rosyjskich do jego wsparcia nie była w rzeczywistości tak ujęta, jak przedstawiał to królowi ambasador rosyjski; zob. E. Zielińska, *Wstęp*, s. 30–32; J. Michalski, *Początki opozycyjnej*, s. 102. Trudno określić, czy data 13 marca była w nowym czy starym stylu. Taki problem zgłosiła: E. Zielińska, *Wstęp*, s. 34.

Wraz z przybyciem Stackelberga do Warszawy w kwietniu 1776 r. temat kampanii sejmikowej oraz działań poszczególnych stronników króla i ambasadora stał się stałym elementem dość burzliwych i długich narad. Wiele istotnych spraw zostało poruszonych już na pierwszym spotkaniu 12 kwietnia 1776 r. Stanisław August i Stackelberg porozumieli się w sprawie wzajemnej współpracy i wymiany informacji w celu przeprowadzenia reform na sejmie, który miał być skonfederowany⁷⁶. Pamiętać jednak należy, że ambasador nie chciał „zaprzęgać sił i aurytetu swego mocarstwa do wzmocnienia pozycji króla w województwach i powiatach”⁷⁷. Wszystkie jego działania miały zmierzać do wzmocnienia rosyjskich wpływów na prowincji. Wydarzenia z kolejnych tygodni pokazały, że nie było to możliwe w tak szybkim tempie⁷⁸.

Podczas wspomnianego spotkania przedstawiony został również królowi list Katarzyny II, w którym caryca podtrzymywała swoją wolę utrzymania Rady Nieustającej oraz zapewnienia w kraju spokoju⁷⁹. W kwestii potencjalnego wykorzystania przez opozycję wojsk koronnych na sejmikach ambasador zapewnił, co nie było jeszcze potwierdzone przez dwór rosyjski, że dadzą im odpór na jego rozkaz oddziały rosyjskie⁸⁰. Król przygotowywał już wówczas listę osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie poszczególnych zgromadzeń. W przypadku Wielkopolski właściwej mieli być to przede wszystkim Kazimierz Raczyński, pisarz wielki koronny, i Józef Mielżyński, kasztelan poznański. Możliwe, że również liczył na braci Mycielskich⁸¹. Ci Wielkopolanie mieli zdaniem monarchy zdecydowanie większy „kredyt i zaufanie” na prowincji niż ciągle faworyzowani przez ambasadora August i Antoni Sułkowscy⁸². Również toczące się spory

⁷⁶ Kwestia tego, co ambasador ujawnił, a co zachował dla siebie w rozmowach z królem, zob. *ibidem*, s. 34–35.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 28.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 28–31.

⁷⁹ Należy podejrzewać, że jego zawartość szybko stała się informacją powszechnie znaną. *Ibidem*, s. 31.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 34–35.

⁸¹ *Entretiens*, nr 16 z 12 IV, nr 18 z 20 IV 1776, s. 111; gen. J. Lipski twierdził, że Mycielski cofał swoją kandydaturę w zamian za obiecaną mu kasztelanę kaliską [której nigdy nie otrzymał – G.G.]; *idem*, *Notaty generała*, s. 66, 80. Mycielscy podczas kampanii przedsejmowej 1776 r. współdziałali ze stronnictwem ambasadorsko-królewskim w Wielkopolsce.

⁸² „Le roi a eu de la peine à faire venir Raczyński pour en tirer parti, l’ambassadeur ne doit pas lui laisser ignorer qu’il apprécie son mérite, celui du castellan de Posenet de Micielski [Mycielskich – G.G.], bien au-dessus de celui des Sułkowski, sans quoi on ne fera rien de bon en Grande Pologne, le seul embarras avec lui c’est qu’il pense à être maréchal de la diète qu’il sait déjà devoir être convertie en confédération” (*Entretiens*, nr 16 z 12 IV 1776, s. 86–97).

pierwszego z nich z Młodziejowskim, kanclerzem wielkim koronnym, zdaniem króla nie mogły przysłużyć się sprawie, gdyż kanclerz był bardziej pracowity oraz popularny wśród szlachty⁸³. Dodatkowo bracia, jak doniesiono Stanisławowi Augustowi, rozpowszechniają informacje, że król wiąże się z opozycją i jest przeciwny polityce Katarzyny II. Dlatego też będą rozdawać sejmiaki i zwoływać te, które nie mają swych okręgów terytorialnych, gdyż tylko w ten sposób stronnictwo prorosyjskie uzyska wówczas przewagę. Faktycznie chodziło im jednak o to, by wprowadzić własnych stronników w obliczu izolacji, jaką nałożyli na nich pozostali członkowie elit politycznych Wielkopolski. Sułkowscy mieli także proponować, aby zdyskredytować króla w oczach szlachty i doprowadzić do wyboru dysydenta tam, gdzie monarcha miał największe poparcie. Ostatnią sprawą, która dotyczyła Wielkopolski właściwej, podczas tej rozmowy z ambasadorem była kwestia funkcjonowania sejmików. Gurowscy, widząc, jak trudno było zapanować nad 10 przedsejmowymi sejmikami powiatowymi oraz następującym po nich generalnym w Poznaniu, zasugerowali królowi, aby przekonał ambasadora rosyjskiego do cofnięcia na przyszłym sejmie reformy z 1768 r. i wprowadzenia ponownie wspólnego zgromadzenia sejmikowego dla wszystkich trzech województw w Środzie.

Stackelberg, dowiedziawszy się o działaniach podjętych przez Sułkowskich, obiecał je sprawdzić i zahamować, Antoniego określił zaś, za jego niepoważne wypowiedzi, głupcem. W kwestii współpracy z Raczyńskim i Mielżyńskim zapewnił króla, że pozyskał dla tego pierwszego stałą pensję, drugi zaś miał otrzymać wysoką rekompensatę finansową za dotychczasowe działania⁸⁴. Najprawdopodobniej uznał więc, że współpraca będzie się układać zgodnie z jego oczekiwaniami. Zgodził się również na przeprowadzenie reformy sejmików, zastrzegając, że nie należy zwoływać tych, których powiaty są już zajęte przez Prusy. Im mniejsza bowiem będzie liczba posłów, tym łatwiej będzie nad sejmem zapanować⁸⁵. Należy podejrzewać, że dostrzegał w tej kwestii jeszcze jeden problem. Wybór posłów z tych dwóch zajętych przez Prusy powiatów mógł mieć zły wpływ na toczące się negocjacje między Rzeczpospolitą a Prusami w sprawie ponadtraktatowych

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Sprawa sejmików powiatów waleckiego i nakielskiego powracała jeszcze w rozmowach. Kazimierz Raczyński za pośrednictwem króla proponował ambasadorowi, aby jednak je zwołać i wybrać na nich wiernych stronników, którzy na innych zgromadzeniach nie mieliby szans być wybranymi. Stackelberg odmówił. Również podobną deklarację ambasador złożył królowi w kwestii zawłaszczenia tych zgromadzeń przez Sułkowskich, zob. *Entretiens*, nr 20 z 23 IV 1776, s. 118.

nabytków oraz ustalenia linii granicznych, które były priorytetem dla ówczesnej polityki rosyjskiej⁸⁶.

W kolejnych dniach i tygodniach wspomniane wątki powracały w rozmowach monarchy z ambasadorem. Szczególnie sporna była kwestia udziału obu Sułkowskich w naradach dotyczących organizacji całej kampanii przedsejmowej oraz planowanych reform⁸⁷. Ambasador chciał również uczynić Augusta Sułkowskiego podkanclerzym koronnym. Z nieznanych zaś do końca przyczyn nie chciał, aby uczestniczył w naradach Młodziejowski. Ostatecznie doszło do kompromisu między Stanisławem Augustem a Stackelbergiem. August Sułkowski i Młodziejowski mieli uczestniczyć w spotkaniach, choć nie wiadomo, od jakiego momentu, niedopuszczony został do nich natomiast Antoni Sułkowski, wojewoda kaliski⁸⁸. Konflikty tego typu niewątpliwie były próbą zdominowania przez jedną ze stron prac nad przebiegiem planowanych reform i kampanii przedsejmowej. Do stolicy w celu omówienia szczegółów przybywali w kolejnych tygodniach Wielkopolanie, m.in., poza Raczyńskim i Mielżyńskim, również Franciszek Ksawery Kęszycki, starosta mosiński⁸⁹. Odrębne próby przygotowania składu poselskiego na sejmiki wielkopolskie podejmował natomiast Kasper Rogaliński. Przedstawił królowi swoich kandydatów, którzy jego zdaniem powinni przejść bez większego problemu⁹⁰. W ich sprawie kontaktował się także z Władysławem Gurowskim oraz, co interesujące, z będącym w opozycji gen. Janem Lipskim⁹¹.

Równoległe z działaniami zakulisowymi toczyła się także dyskusja publiczna nad zbliżającym się sejmem. Wśród szlacheckiej opinii publicznej krążyły już w marcu wieści, że w wielu województwach i ziemiach było sporo konkurencyjnych kandydatur⁹². Czytano również rozpowszechnione w formie druków

⁸⁶ E. Zielińska, *Wstęp*, s. 30.

⁸⁷ *Entretiens*, nr 16 z 12 IV 1776, s. 88.

⁸⁸ Stanisław August, *Pamiętniki*, s. 458; *Entretiens*, nr 17 z 14 IV 1776, s. 105–108.

⁸⁹ J. Lipski, *Notaty generała*, s. 23, 26, 52, 65–66; K. Raczyński do A. Młodziejowskiego, Rogalin, 25 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 72–73v.

⁹⁰ Lista kandydatów promowanych przedstawiona przez Kaspra Rogalińskiego starostę nakielskiego, b.m. [wiosna 1776 r.], AGAD, ZP 114, k. 5. Byli na niej: Franciszek Sokolnicki, stolnik gnieźnieński, płk Piotr Rogaliński, Piotr Bieliński, kasztelaniec łódzki, Adam Nieżychowski, podkomorzyc wschowski, Ludwik Zakrzewski, sędzia ziemski poznański (w książce został błędnie opisany jako Tadeusz Zakrzewski, sędzia ziemski poznański, również błędną identyfikację widać przy Nieżychowskim, wówczas podałem, że był to Ignacy, a faktycznie był to jego syn Adam; zob. G. Glabisz, op. cit., s. 399).

⁹¹ J. Lipski, *Notaty generała*, s. 70.

⁹² J. Michalski, *Wokół powrotu Karola Radziwiłła z emigracji pobarskiej*, w: *Studia*, t. 3, s. 426.

i rękopisów odpowiedzi deliberacyjne senatorów⁹³. W głównej mierze autorami byli opozycjoniści, którzy sugerowali odwołanie reform sejmu rozbiorowego, zlikwidowanie nadużyć związanych z majątkiem pojezuickim, poprawy prawa, w tym reformy emfiteutycznej, zniesienie nowych instytucji i przewrócenie senatu jako samodzielnej instytucji, jak również skupienie się na kwestiach wojska. Jeden z najbardziej krytycznych listów wyszedł od Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego, który wprost zarzucał Radzie Nieustającej przywłaszczenie władzy i łamanie praw. W podobnym duchu lub jeszcze bardziej krytycznie wypowiadały się również krążące po kraju listy na sejmiki oraz większość pism publicystycznych. Rada Nieustająca miała wówczas w publicznym dyskursie niewielu obrońców⁹⁴. Ówczesna ekspedycja sejmikowa nie wchodziła w ten dyskurs szczególnie. Była, jak praktykowano to od wielu lat, niezwykle ogólnikowa⁹⁵. Do każdego zgromadzenia została także przesłana deklaracja rosyjska w sprawie zbliżającego się sejmu. Pismo to, sporządzone przez Stackelberga w imieniu Katarzyny II, pozytywnie oceniało dorobek minionego sejmu i dawało jasno do zrozumienia, że zaistniała potrzeba zmiany pewnych jego konstytucji w celu ustanowienia stałego i sprawnego rządu oraz dokończenia spraw związanych z traktatami rozbiorowymi. Wszyscy, którzy twierdziliby, że cele polityki rosyjskiej są inne, mieli zostać uznani przez imperatorową za nieprzyjaciół⁹⁶.

Pod koniec przygotowań (czerwiec–lipiec), gdy wszystkie działania były już prowadzone głównie na prowincji, Kazimierz Raczyński zaczął się zachowywać dość nietypowo, deklarując, że nie chce kandydować do funkcji poselskiej⁹⁷. Dużą część prac miał ponoć zrzucić na Mielżyńskiego, choć mieli działać wspólnie⁹⁸. Według relacji gen. Lipskiego, Raczyński siedział w domu, czekając na sejmiki. Jego zdaniem nie chciał się narazić ani królowi, ani opozycji⁹⁹. Skąpość informacji źródłowych nie pozwala na potwierdzenie tego zdania. Pewnym dodatkowym problemem w interpretacji działań Raczyńskiego była jego rezygnacja z pisarstwa wielkiego koronnego ogłoszona już wcześniej, bo wiosną¹⁰⁰. Miał już wówczas, co

⁹³ List królewski do senatorów, Warszawa, 26 II 1776, AGAD, APP 90, s. 204.

⁹⁴ Szerzej zob. J. Michalski, *Publicystyka i parapublicystyka*, s. 353–404.

⁹⁵ G. Głabisz, op. cit., s. 402.

⁹⁶ Deklaracja Stackelberga przesłana na sejmiki przedsejmowe w imieniu Katarzyny II, Warszawa, 18 VI 1776, AGAD, APP 90, s. 268–270.

⁹⁷ G. Głabisz, op. cit., s. 399–400.

⁹⁸ Królewska planta dotycząca sejmu 1776 r., AGAD, ZP 114, k. 3.

⁹⁹ J. Lipski, op. cit., s. 64–65, 82.

¹⁰⁰ *Urzednicy centralni i nadworni Polski XVI–XVIII. Spisy*, opr. K. Chłapowski i in., Kórnik 1992, s. 99.

prawda, obiecane starostwo generalne Wielkopolski, lecz ono jeszcze nie wako-
wało¹⁰¹. Trudno interpretować ten krok, gdyż jak widać, od kwietnia uczestniczył
w rozmowach i naradach. Cały czas był wówczas traktowany jak główny przy-
wódca obozu królewsko-ambadorskiego w tym regionie. Niewątpliwe jednak
na końcowym etapie ustalania kandydatur poselskich w Wielkopolsce doszło
do jakiegoś nieporozumienia między Raczyńskim a Młodziejowskim¹⁰², które
wpłynęło na przebieg i tak burzliwie zapowiadającej się kampanii sejmikowej¹⁰³.
Na marginesie warto też wspomnieć, że pewne próby działań zakulisowych (nie
wiadomo jednak we współpracy z kim) podejmował także Ignacy Twardowski,
wojewoda kaliski. Były to jednak głównie kwestie związane z zabezpieczeniem
interesów jego dawnego protektora J.A. Mniszcha, kasztelana krakowskiego
i wciąż starosty generalnego Wielkopolski. Raczej nie widać, aby były to działa-
nia związane z kreowaniem posłów¹⁰⁴.

**Tabela nr 1. Posłowie wybrani na sejmikach w Wielkopolsce właściwej oraz ich związki
polityczne w 1776 r.**

Lp.	Sejmiki przedsej- mowe i miejsce obrad	Wybrani posłowie (kursywą posłowie niedopusz- czeni do obrad sejmu 1776 r.)	Powiązania polityczne/Uwagi
1.	pow. poznańskiego w Poznaniu	1. Raczyński Kazimierz starosta czerwonogrodzki 2. Małachowski Antoni pisarz wielki koronny	Posłowie związani z obozem ambadorsko-królewskim
2.	pow. kościańskiego w Kościanie	1. Kęszycki Franciszek Ksawery starosta mosiński 2. Zakrzewski Ludwik sędzic ziemski poznański	Związany z Kazimierzem Raczyńskim (F. Kęszycki) Związany z Kaspem Rogalińskim (L. Zakrzewski) Stronnictwo ambasadorsko- -królewski
3.	pow. wałeckiego w Wałczu	Nie odbył się. Obszar zabrany wyniki I rozbioru	–
4.	z wschowskiej w Wschowie	1. Piotr Bieliński kasztelan łódzki 2. Zakrzewski Ignacy Wyszogota	Związany z Kaspem Rogalińskim (P. Bieliński) Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie

¹⁰¹ J. Dygdała, *Raczyński Kazimierz*, s. 646.

¹⁰² K. Raczyński do A. Młodziejowskiego, Rogalin, 25 VII 1776 r., AGAD, ZP 114, k. 72–73v;
G. Głabisz, op. cit., s. 399–400.

¹⁰³ J. Michalski, *Początki opozycyjnej*, s. 112, 117; *Historia sejmu polskiego*, t. 1, red. idem, War-
szawa 1984, s. 375–376.

¹⁰⁴ Listy I. Twardowskiego do J.A. Mniszcha, Warszawa, 18, 25 VII i 1, 15 VIII 1776, BC, rkp.
3872, nr 61, 69, 72, 76, s. 231–233, 257–258, 270, 283, 286.

5.	pow. kaliskiego w Kaliszu	1. Skórzewski Paweł 2. Wierzchlejski Felicjan pisarz ziemski wschowski	Związany z Kazimierzem Raczyńskim (P. Skórzewski) Związany z Andrzejem Młodziejowskim i mający poparcie Kazimierza Raczyńskiego (F. Wierzchlejski) Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie
6.	pow. koniński w Koninie	1. Miaskowski Franciszek Salezy starosta gnieźnieński 2. Mikorski Franciszek Ksawery podstoli gąbiński	Posłowie związani ze stronnictwem ambasadorsko- -królewskim
7.	pow. pyzdrskiego w Pyzdrach (rozdwojony nr 1)	1. Malczewski Adam Skarbek Jan starosta kleszczewski 2. Krzycki Józef stolnik poznański	Posłowie związani z Kazimierzem Raczyńskim Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie
8.	pow. pyzdrskiego w Pyzdrach (rozdwojony nr 2)	1. Radoński Kazimierz <i>generał major, starosta powidzki, marszałek sejmiku</i> 2. Skórzewski Józef <i>szambelan J.K.M.</i>	Posłowie związani z gen. Janem Lipskim (opozycja)
9.	pow. gnieźnieńskiego w Gnieźnie (rozdwojony nr 1)	1. Bniński Łukasz <i>starosta sokolnicki</i> 2. Lipski Jan <i>generał brygady</i>	Posłowie związani z Kazimierzem Raczyńskim, nieposiadający poparcia króla i ambasadora
10.	pow. gnieźnieńskiego w Gnieźnie (rozdwojony nr 2)	Korytowski Piotr <i>podsedek gnieźnieński</i> Rogaliński Piotr <i>pułkownik J.K.M.</i>	Posłowie związani z Kasprem Rogalińskim i Władysławem Gurowskim Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie
11.	pow. kcyńskiego w Gnieźnie (rozdwojony nr 1)	1. Drzewiecki Józef Borsza <i>podkomorzy J.K.M.</i> 2. Gozimirski Walenty <i>wojski wschowski</i>	Powiązani z Augustem Sułkowskim (J. Drzewiecki)
12.	pow. kcyńskiego w Żernikach (rozdwojony nr 2)	1. Kwilecki Adam <i>kasztelan lądzki</i> 2. Mycielski Stanisław <i>starosta lubiatowski [marszałek sejmiku]</i>	Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie
13.	pow. nakielski w Kaliszu	1. Szczytnicki <i>(prawdopodobnie Stefan)</i> 2. Zaremba <i>(prawdopodobnie Jan)</i>	Powiązani z Augustem i Antonim Sułkowskimi

Zestawienie na podstawie: G. Głabisz, *Sejmiki Wielkopolski*, s. 401–421.

Wynik kampanii sejmikowej w skali całego kraju nie usatysfakcjonował w pełni Stanisława Augusta¹⁰⁵. W przypadku Wielkopolski król był wręcz oburzony zawartością instrukcji dla posłów. Swoimi refleksjami dzielił się z Młodziejowskim,

¹⁰⁵ Stanisław August, *Pamiętniki*, s. 464–465.

pisząc do niego: „Czytałem instrukcje wielkopolskie i listy świadczące, że z instynktu kasztelana poznańskiego¹⁰⁶ i [Kazimierza] Raczyńskiego też instrukcje są zadyktowane. Zawierają to w sobie, że Consilium Permanens ma być zniesione lub jaśniej opisane, i żeby do konfederacyi nie brał się sejm *ullo modo*”¹⁰⁷. Zasadniczo najistotniejsze więc kwestie, jakie miały zostać poruszone w instrukcjach, zostały wpisane wbrew królowi i rosyjskiemu ambasadorowi¹⁰⁸.

W przypadku reprezentacji sejmowej z Wielkopolski właściwej król również miał szereg uwag. Na sejmiku nakielskim: „obrano posłów, a wcale ich być nie miało i być nie powinno trzymając rzeczy *in filo et sistemat*”¹⁰⁹. Monarcha nie widział jakichkolwiek szans na uznanie tego zgromadzenia, gdyż wiedział, że Sułkowscy odpowiedzialni za jego zorganizowanie, wbrew poleceniom jego i ambasadora rosyjskiego, zaraz podejmą próbę przeprowadzenia na podobnej zasadzie kolejnego sejmiku waleckiego. To zaś: „było jawne *contra sistema*”¹¹⁰. Stanisław August początkowo sam podjął próbę rozmowy z Augustem Sułkowskim i jak stwierdził: „Jam mu to mocno zbijał i wczoraj i posłowi przypomnieć kazałem. Jego własny w tym sentyment, żeby ich nie było”. Faktycznie bowiem, jak już wspomniano, Stackleberg nie wyrażał zgody na odbywanie sejmików z terenów przejętych przez zaborców¹¹¹. Ostatecznie działania te odniosły efekt. O posłach nakielskich już później nie wspomniano nawet przy okazji sejmiku generalnego w Poznaniu.

Równie problematyczne dla monarchy były rozdwojone sejmiki. W Pyzdrach zdaniem Stanisława Augusta: „zdają się dowody legalności za parą [Józefa] Krzyckiego i [Adama] Malczewskiego, przeciwko parze [Kazimierza] Radońskiego i [Józefa] Skórzewskiego”¹¹². Młodziejowski zgadzał się z tą opinią, zwracał przy tym jednak uwagę, że drugi skład został najprawdopodobniej wybrany, gdyż jego organizatorzy pokładali duże nadzieje w kredycie zaufania, jakim cieszył się wówczas u króla gen. Arnold Byszewski, będący zięciem zagajającego i pewnie głównego organizatora sejmiku, Michała Skórzewskiego, podkomorzego poznańskiego¹¹³

¹⁰⁶ Józef Klemens Mielżyński, kasztelan poznański.

¹⁰⁷ Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp., 674, s. 1243.

¹⁰⁸ Treść instrukcji omówilem w: G. Glabisz, op. cit., s. 401–420.

¹⁰⁹ Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp., 674, s. 1231.

¹¹⁰ Ibidem, s. 1232.

¹¹¹ *Entretiens*, nr 16 z 12 IV, 20 z 23 IV 1776, s. 86–92, 118.

¹¹² Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp. 674, s. 1231.

¹¹³ A. Młodziejowski do Stanisława Augusta, Warszawa, 18 VII 1776 r., BC, rkp. 799, s. 1083.

(związanego niegdyś z kamaryłą Mniszchowską)¹¹⁴. Kanclerz koronny zasugerował, że najlepiej by było, gdyby posłami zostali z pierwszego składu Krzycki oraz z drugiego szwagier Byszewskiego, Skórzewski podkomorzyc poznański¹¹⁵.

Najbardziej jednak burzliwy był przebieg rozdwojonego sejmiku powiatu gnieźnieńskiego w Gnieźnie, gdzie również odbywał się jeden z dwóch sejmików powiatu kcyńskiego. Na pierwszym, czyli powiatu gnieźnieńskiego, został wybrany gen. Jan Lipski, zwalczany od dłuższego czasu przez Stackelberga i nieopierany w związku z tym przez Stanisława Augusta¹¹⁶. W komplecie z nim został wybrany Łukasz Bniński, starosta sokolnicki, którego mocno popierał Raczyński z Mielżyńskim. Drugi komplet posłów miał poparcie Gurowskiego i Kaspra Rogalińskiego. Zdaniem Młodziejewskiego wybór pierwszego zespołu poselskiego odbył się w legalnym miejscu i przy dużej liczbie głosów. Prawdopodobnie z racji planowanego już wcześniej zwalczania Gurowskich uznał, że lepiej, aby sejmik pod ich auspicjami się nie odbył. Miał też listowne zapewnienia Bnińskiego o jego grzecznym zachowaniu na przyszłym sejmie¹¹⁷. Król także otrzymał taki list z wytłumaczeniem całej sytuacji, w którym Bniński zarzekł się, że „od wielu obywateli województw wielkopolskich, szczególnie od kasztelana poznańskiego¹¹⁸, [Kazimierza] Raczyńskiego starosty czerwonogrodzkiego funkcja poselska, i że-bym jej się nie skąd inąd jak z województwa gnieźnieńskiego podjął, gdyż w tym miała nastąpić wyraźna W.K.M. wola”¹¹⁹. Stanisław August znał jednak fakty i jasno dał do zrozumienia Młodziejowskiemu: „po takich krokach muszę się uczyć niedowiarstwa i wyraźnie teraz obliguję w. pana o odesłanie zaraz do rąk moich orderu, który był jego ręką powierzony”¹²⁰. Za pożądanym został uznany więc drugi skład, zaś w przypadku powiatu kcyńskiego także mieli poparcie posłowie wybrani nie w Gnieźnie, tylko w Żernikach¹²¹.

Zasadniczo więc tylko w przypadku posłów wybranych w Kaliszu, Poznaniu, Koninie i Kościanie nie doszło do większych scysji, choć niewątpliwe i tam rywali-

¹¹⁴ J. Dygdała, *Skórzewski Michał*, PSB, t. 38, Wrocław-Warszawa 1999, s. 372.

¹¹⁵ A. Młodziejowski do Stanisława Augusta, Warszawa, 18 VII 1776, BC, rkp. 799, s. 1083.

¹¹⁶ J. Lipski, op. cit., s. 25; E. Zielińska, *Wstęp*, s. 43, 50, 51.

¹¹⁷ A. Młodziejowski do Stanisława Augusta, Warszawa 18 VII 1776, BC, rkp. 799, s. 1082.

¹¹⁸ Józef Klemens Mielżyński, kasztelan poznański.

¹¹⁹ Ł. Bniński do Stanisława Augusta, Poznań, 18 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 59–60.

¹²⁰ Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejewskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp. 674, s. 1243–1244.

¹²¹ „kcyński sejmik złożony lubo przeciwko naszym insinuwacjom, przecież ma więcej legalności jak zrobiony w miasteczku Żernikach [--], na którym pan Adam Kwilecki zrobił się posłem”, A. Młodziejowski do Stanisława Augusta, 18 VII 1776, BC, rkp. 799, s. 1083.

zacja między stronnictwami była widoczna¹²². Mimo sporych napięć nie rozdziwił się też sejmik we Wschowie. W tym jednak przypadku warto odnotować, że pewne działania w toku przygotowań do tego zgromadzenia podjął, bez wiedzy dworu, Józef Mielżyński. Porozumiał się on z lokalnymi dysydentami w kwestii poparcia na jednego z posłów jego kandydata w zamian za gwarancję poparcia przez dwóch jednego z dysydentów na tę funkcję. Zgodnie bowiem z prawem uchwalonym na sejmie rozbiorowym mieli oni prawo wybrać w skali całego kraju trzech posłów. Kwestia ta jest dość interesująca, gdyż taki pomysł wysunęli już, jak wspomniałem powyżej, wiosną 1776 r. Sułkowscy, by zdyskredytować króla w opinii szlacheckiej. Nie poparł tego pomysłu Stackelberg¹²³. Sprawa jednak musiała być wciąż omawiana zakulisowo, gdyż zainteresował się nią również nuncjusz apostolski, który podejmował działania, aby nie doszło do takiej elekcji¹²⁴. Jak wynika jednak z wymiany korespondencji między królem a kanclerzem koronnym, oni sami nie wiedzieli zbyt wiele o działaniach Mielżyńskiego. Z dużym zadowoleniem przyjęli też informację, że plan ten się nie powiódł, a wybrani posłowie byli im przychylni¹²⁵.

Widząc, jak się sprawy mają, Stanisław August całość koordynacji działań w Wielkopolsce powierzył Młodziejowskiemu, który miał czuwać „nad odpowiednim redagowaniem instrukcji zbliżającego się sejmiку generalnego w Poznaniu, gdyż tam zapewne mimo pewnego oporu, można było jeszcze zapisać właściwe postulaty w kluczowych kwestiach sejmu i reform. Król nabrał wówczas jeszcze mocniejszego przekonania, że należy przywrócić jeden wspólny sejmik do Środy, by w przyszłości uniknąć tego typu problemów. W przypadku zaś Raczyńskiego i Mielżyńskiego wyraził się dość dobitnie, by Młodziejowski »dobrze dał poznać tym ichm., że nierzetelność może im tyle zaszkodzić, ile im moje dobre serce z preferencją nawet sprzyjało«¹²⁶. Trzeba wszak pamiętać, że ich działalność była nie tylko skierowana przeciw pomysłom monarchy, ale również rosyjskiego ambasadora.

¹²² Zob. szerzej G. Glabisz, op. cit., s. 402–421.

¹²³ J. Michalski, *Sprawa wyboru posłów dysydentów*, s. 273–279; *Entretiens*, nr 16 z 12 IV 1776, s. 86–92.

¹²⁴ P. Zając, *Giovanni Andrea Archetti i Stanisław August Poniatowski. Obraz króla i wzajemnych relacji w depeşach nuncjusza do sekretu stanu Stolicy Apostolskiej z lat 1776–1784*, KH 123, 2016, 2, s. 284–285.

¹²⁵ A. Młodziejowski do Stanisława Augusta, Warszawa, 18 VII 1776, BC, rkp. 799, s. 1081–1082; Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp. 674, s. 1231–1232.

¹²⁶ Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa] [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp. 674, s. 1243–1244. Fragment wytłuszczony oraz następny akapit poniżej, zawierający przypisy nr 126–128 pochodzą z pracy: G. Glabisz, op. cit., s. 416.

Kazimierz Raczyński, pisarz wielki koronny, wkrótce ustosunkował się do tych zarzutów.

Tłumaczył z dużym oburzeniem kanclerzowi, że jeszcze będąc w Warszawie, przedstawił rejestr kandydatów do funkcji, do którego nie było uwag. Jego zdaniem wybrani posłowie nie mieli związków z opozycją i będą lojalni wobec władcy. Dlatego też uważa, że nie zasłużył na krytykę swoich działań. W sprawie rozdwojonego sejmiku gnieźnieńskiego również nie dostrzegał swej winy, gdyż w przypadku Łukasza Bnińskiego, starosty sokolnickiego, rozmawiał wcześniej z kanclerzem i ten poparł tę kandydaturę oraz pana Drzewieckiego, gdyż obaj wydawali się wystarczająco silni, by wygrać ze zwolennikami Gurowskich. Raczyński podkreślił również, że o woli kandydowania z Gniezna gen. Jana Lipskiego dowiedział się chwilę przed sejmikiem. Nim jeszcze się odbył, mieli okazję rozmawiać i ten oświadczył mu, że otrzymał list od Jacka Ogrodzkiego sekretarza królewskiego, w którym król wyraża zgodę na jego kandydowania do funkcji. Zdaniem Raczyńskiego wina w tej sytuacji leżała w braku zdecydowania w Warszawie oraz niepoinformowaniu go o wykluczeniu z poselstwa gen. Lipskiego. Skarżył się także na nieskonsultowane, zakulisowe działania Kaspra Rogalińskiego, jak również narzekania i kombinacje Sułkowskich. Ostatecznie stwierdził, że nie wyprze się Bnińskiego, gdyż żyje z nim w przyjaźni, a jego znaczenie w Wielkopolsce jest duże, o czym świadczy sama liczba oddanych na niego 670 głosów i pokrewieństwo z różnymi rodzinami. Sugerował więc, że lepiej byłoby, gdyby z 16 posłów tylko jeden, gen. Lipski uchybił obowiązkowi, niż wybierać ludzi niepewnych, co spowodowałoby w województwach zgorszenie i niepotrzebne dysonanse¹²⁷. Młodziejowski podejmował jeszcze próby przekonania Bnińskiego, by zrezygnował z poselstwa, lecz ten nie wyraził zgody, podkreślając po raz kolejny, że to stronnictwo królewskie nalegało, aby kandydował¹²⁸.

W wigilię sejmiku generalnego 28 lipca do Poznania próbował dostać się gen. Lipski. Nie został jednak wpuszczony, gdyż miasto otoczyły z rozkazu Stackelberga wojska rosyjskie¹²⁹. Żaden z opozycyjnych posłów nie miał być wpuszczo-

¹²⁷ G. Głabisz, op. cit., s. 416–417; K. Raczyński do A. Młodziejowskiego, Rogalin, 25 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 72–73v.

¹²⁸ G. Głabisz, op. cit., s. 416–417; Ł. Bniński do A. Młodziejowskiego, Poznań, 25 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 74–75.

¹²⁹ E. Zielińska, *Wstęp*, s. 54.

ny na obrady¹³⁰. Obecna w mieście licznie zgromadzona szlachta była oburzona sytuacją i za pośrednictwem obecnego tam wówczas Antoniego Barnaby Jabłonowskiego, wojewody poznańskiego, próbowała interweniować w tej sprawie. To jednak nic nie dało. W świetle relacji gen. Lipskiego krążyły wówczas plotki, że to Władysław Gurowski koordynował te działania. Ten zaprzeczał jednak, jakoby miał coś z tym wspólnego, już później w obradach sejmiku jednak nie brał udziału. Taki scenariusz mógł być prawdopodobny, gdyż to ludzie z nim związani uzyskali królewskie poparcie. A na miejscu ktoś musiał koordynować przebieg tych działań. Lipski wysłał w dzień obrad sejmiku do szlachty list. Wywołał on duże poruszenie, padały propozycje, by przebić się z miasta i odbyć zgromadzenie na przedmieściach razem z tymi, którzy do obrad nie zostali dopuszczeni. Taki plan publicznie poparli posłowie Antoni Małachowski, pisarz wielki koronny, Józef Skórzewski, obaj Zakrzewscy i Kazimierz Raczyński. W tej sytuacji zasadniczo w obliczu działań rosyjskich inaczej nie można było się zachować. W przypadku Raczyńskiego, choć pewnie nie tylko, chodziło także o zachowanie twarzy i wpływów oraz pokazanie, że był liderem samodzielnym i honorowym. Ostatecznie jednak do akcji nie doszło, bowiem Jabłonowskiemu, wojewodzie poznańskiemu, nie starczyło determinacji, by się sprzeciwić i sejmik obradował w mieście¹³¹.

Uchwalona instrukcja liczyła 46 punktów. W kwestii konfederowania sejmiku sprawę ujęto w następujący sposób:

Konfederacje na sejmach aby tak częste czynione nie były, chyba w gruntownych i nieuchronnych R.P. potrzebach, w których ten jeden sposób szczególnie ratowania się zażyty bywał i podczas bezkrólewioń.

Natomiast w sprawie Rady Nieustającej pojawiło się kilka zapisów, w tym najistotniejszy stwierdzał,

że wpadanie jednej jurysdykcji w drugą zamieszanie egzekucji praw narodowych sprawujące, zdaje się zatrudniać publiczną szczęśliwość, przeto j.w. ichm. panowie posłowie nasi, w znoszeniu się z innemi województwami, nie zaniedbają szukać sposobów zabezpieczenia tej uciążliwości. A zatym władność Rady Nieustającej ponieważ przez ostatnią roku 1775 stanowiącą konstytucyjną nie jest objaśniona i opisana istotnie, więc j.w. ichm. panowie posłowie nasi zniósłszy się tak w tym

¹³⁰ Według relacji gen. Lipskiego Łukasz Bniński, starosta sokolnicki, „wdział huńkę, zasmolił sobie twarz gdyby cygan, i piechotą wszedł do miasta” (J. Lipski, op. cit., s. 86).

¹³¹ Ibidem, s. 85.

razie z j.w. ichm. panami innych województw oznaczą i objaśnią tę magistraturę z ostrzeżeniem najuroczystszy aby się nigdy *in iudicaturam ac legislationem*, tudzież *interpretationem legum* żadnym pozorem i pretekstem nie wdawała¹³².

Były to kwestie, na których królowi wówczas zależało najbardziej. I na pewno taka ich treść go nie satysfakcjonowała. Zgoda na konfederowanie sejmu została wyrażona, ale tylko w określonych okolicznościach, które wówczas miejsca nie miały. W przypadku Rady Nieustającej szlachta wielkopolska zasadniczo sygnalizowała potrzebę opisanie dokładniejszego jej uprawnień. Nie miała jednak ta instytucja według niej prawa wchodzić w przyszłości w materię związane z ustawodawstwem, interpretacją prawa i sprawiedliwością. Takie ujęcie tej kwestii było zdecydowanie bliższe hasłom opozycji, a nie obozu królewsko-ambadorskiego. Za pewien sukces, jeśli można to tak określić, należy uznać fakt, że nie żądano jej całkowitej likwidacji¹³³.

* * *

Jak widać z powyższych rozważań, współpraca Stanisława Augusta z elitami politycznymi Wielkopolski właściwej w dobie kampanii przedsejmowej 1776 r. nie przebiegała w sposób harmonijny. Niewątpliwe plany króla i ambasadora rozmięły się z poglądami szlachty wielkopolskiej od samego początku. Czynniki ten oraz wiele innych o charakterze bardziej przyziemnym i mniej widoczne źródłowo (np. koligacje rodzinne, prestiż, zależność finansowo-gospodarcza) musiały być brane również pod uwagę przez lokalnych przywódców poszczególnych stronnictw/fakcji. Drugą kwestią, która utrudniała działania, było rozbitcie całej kampanii na 10 sejmików powiatowych; żaden z ówczesnych liderów politycznych Wielkopolski nie był w stanie nad nimi zapanować samodzielnie. Co jednak dość zastanawiające, Stanisław August miał świadomość, że Raczyński i Mielżyński nie popierają w pełni propozycji zmian związanych z Radą Nieustającą. Pytaniem otwartym pozostaje sprawa, od kiedy to wiedział i co w tej sprawie uczynił. Z dotychczasowych badań wynikało, że mieliśmy do czynienia ze środowiskiem, w którym niekwestionowanymi liderami byli przede wszystkim Raczyński i Mielżyński. Ich pozycja pewnie by się nie zachwiała, gdyby nie podjęte próby lawirowania między opozycją a obozem królewsko-ambadorskim. Tylko dlatego Gurowscy i Rogaliński stali się

¹³² Instrukcja sejmiku generalnego województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego, Poznań, 29 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 65–70.

¹³³ G. Głabisz, op. cit., s. 419.

konieczną alternatywą. Obserwację tę potwierdza praktyka z kolejnych lat, gdzie dalej to Mielżyński z Raczyńskim odgrywali istotną rolę w rozgrywkach lokalnych. Musieli się jednak liczyć przede wszystkim z Andrzejem Młodziejowskim, kanclerzem wielkim koronnym, z którym Raczyński faktycznie rywalizował o wpływ w Wielkopolsce, ale gdy musiał, również współpracował (1776–1780)¹³⁴. Były to już jednak czasy, gdy sejmik powrócił do Środy jako miejsce wspólnych obrad dla wszystkich trzech województw: poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego¹³⁵.

Poza wspomnianymi kwestiami nasuwa się także kilka uwag ogólniejszych. Wydaje się, że wciąż podejmowane powinny być badania nad formowaniem się tzw. stronnictwa regalistycznego, czyli zaplecza politycznego króla, oraz wpływ na nie rosyjskiego ambasadora. Obecny stan badań jest wciąż niezadowolający. Szczególnie w tej kwestii zaniedbane są lata 1773–1780. Przedstawione analizy dotyczące Wielkopolski właściwej prawdopodobnie z racji wielu odrębności tego regionu raczej nie mogą służyć za punkt wyjścia do ogólniejszych sądów w tej materii. Wydaje się bowiem, że jeśli w tym miejscu w latach 1772–1776/80 możemy mówić o stronnictwie rosyjsko-ambadorskim, to już w późniejszym okresie jego ewolucja poszła w kierunku związków z królem, czyli szeroko rozumianymi regalistami. W innych regionach ten proces mógł przebiegać zupełnie inaczej.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD):

Zbiór Popielów (ZP) – sygn. 114

Archiwum Publiczne Potockich (APP) – sygn. 90

Archiwum Państwowe w Poznaniu (AP Poznań):

Księgi Grodzkie Wschowskie – Gr. 223

Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie (BC):

rkp. 674, 799, 3872

Źródła drukowane

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733–1763, wyd. M. Zwierzykowski, Warszawa 2015.

Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1773–1775), wyd. D. Dukwicz i E. Zielińska, Warszawa 2017.

¹³⁴ Szerzej zob. ibidem, s. 432–457.

¹³⁵ Ibidem, s. 421.

- Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1776)*, wyd. E. Zielińska, Warszawa 2020.
- Lipski J., *Notaty generała Brygady Wielkopolskiej kawalerii narodowej z lat 1775–1778*, wyd. J.I. Kraszewski, Drezno 1871.
- Moszczeński A., *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1905.
- Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, wybór D. Triaire, tłum. W. Brzozowski, wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, red. M. Dębowski, Warszawa 2013.

Opracowania

- Augustyniak U., *Elita urzędowa – elita wpływów – elita prestiżu. Rywalizacja w kręgu elit magnackich jako czynnik zmiany systemu rządów i modernizacji struktur władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, w: *Społeczeństwo staropolskie a elity*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Społeczeństwo Staropolskie. Seria nowa, t. 5, Warszawa 2018, s. 87–116.
- Bańkowski P., *Archiwum Stanisława Augusta. Monografia archiwoznawcza*, Warszawa 1958.
- Bilek J., *Spór o przysięgę wojska r. 1775–76*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 113–118.
- Butterwick R., *Jak pisać o dziejach sejmów doby Rady Nieustającej? W związku z monografią Adama Danilczyka o sejmie 1786*, KH 119, 2012, 3, s. 567–581.
- Butterwick R., *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, Kraków 2022.
- Cywiński R., *Sołtyk Maciej*, PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa 2000–2001, s. 410–413.
- Czeppe M., *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mnischka, 1750–1763*, Warszawa 1998.
- Dukwicz D., *Ambasador Otto Magnus von Stackelberg wobec króla Stanisława Augusta w przededniu sejmu rozbiorowego 1773–1775*, „Wiek Oświecenia”, 15, 1999, s. 95–109.
- Dukwicz D., *Czy konfederacja barska była przyczyną pierwszego rozbioru Polski? (Rosja wobec Rzeczypospolitej w latach 1769–1771)*, w: *Konfederacja barska, jej konteksty i tradycje*, red. A. Danilczyk, Warszawa 2009, s. 355–377.
- Dukwicz D., *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015.
- Dukwicz D., *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, w: *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 449–465.
- Dukwicz D., *Król Stanisław August w latach 1769–1770 w świetle korespondencji z Franciszkiem Ksawerym Branickim*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 2014, s. 277–309.
- Dukwicz D., *Stanisław August wobec pierwszego rozbioru*, w: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 101–115.
- Dukwicz D., *Zwierzykowski M., Sułkowski August*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 542–553.
- Dworzaczek W., *Gurowski Aleksander*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 166–167.
- Dworzaczek W., *Mielżyński Józef Klemens*, PSB, t. 20, Wrocław–Warszawa 1975, s. 782–784.

- Dydała J., *Lojalni urzędnicy Wettynów i Stanisława Augusta Poniatowskiego*, w: *W służbie monarchów i państw. Mechanizm kariery obcokrajowców w armiach oraz administracji państwowej*, red. T. Ciesielski, Warszawa 2019, s. 219–236.
- Dydała J., *Raczyński Kazimierz*, PSB, t. 29, Wrocław–Warszawa 1986, s. 644–653.
- Dydała J., *Rogaliński Kasper*, PSB, t. 31, Warszawa–Wrocław 1988–1989, s. 404–408.
- Dydała J., *Skórzewski Michał*, PSB, t. 38, Wrocław–Warszawa 1999, s. 372.
- Dydała J., *U początków polityki wewnętrznej Stanisława Augusta w latach 1764–1768 (na przykładzie Prus Królewskich)*, „Wiek Oświecenia”, 15, 1999, s. 115–133.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Okęcki Antoni*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa, 1978, s. 658–661.
- Filipczak W., *Działalność polityczna Antoniego Pułaskiego w czasach Rady Nieustającej (1776–1786)*, „Acta Universitatis Lodzianensis”. Folia Historica, 110, 2022, s. 113–142.
- Filipczak W., *Konfederacje w opiniach sejmików poselskich w czasach Rady Nieustającej*, w: *Między obowiązkiem, przywilejem a prawem. Konfederacje staropolskie*, red. A. Perlakowski, D. Rolnik, F. Wolański, Kraków 2022, s. 203–226.
- Glabisz G., *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022.
- Historia dyplomacji polskiej 1572–1795*, t. 2, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.
- Honestas et turpitudō: magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019.
- Jurkiewicz W., *Adam Naruszewicz w otoczeniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy”. Studia Historyczne 3, 1993, s. 69–86.
- Jusupović M., *Prowincjalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014.
- Konopczyński W., *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków–Warszawa 2014.
- Konopczyński W., *Gurowski Władysław*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 171–173.
- Konopczyński W., *Konfederacja barska 1768–1772*, t. 1–2, Warszawa 1991.
- Konopczyński W., Dydała J., *Sapieha Piotr Paweł*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 149–154.
- Kosińska R., *Sejmiki poselskie 1766 r.*, KH 125, 2018, 4, s. 861–899.
- Kościalkowski S., *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970.
- Krakowski B., *Lipski Jan*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa 1972, s. 431–432.
- Kuras K., *Partie i faksje w schyłkowym okresie rządów Augusta III Sasa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 12, 2013, 1, s. 61–90.
- Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Michalski J., *Od wrogości do przyjaźni. Czartoryscy wobec Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, w: *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020, s. 257–271.
- Michalski J., *„Warszawa”, czyli o antystoletcznych nastrojach w czasach Stanisława Augusta*, w: *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2: *Ideologia. Nauka. Historiografia*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 37–97.
- Michalski J., *O zmianę rosyjskiego ambasadora w Warszawie (zabiegi magnackiej opozycji w latach 1775–1776)*, KH 109, 2003, 3, s. 147–160.
- Michalski J., *Ogrodzi Jacek*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa 1978, s. 648–651.
- Michalski J., *Początki opozycyjnej działalności Franciszka Ksawerego Branickiego*, KH 113, 2006, 2, s. 85–86.
- Michalski J., *Publicystyka i parapublicystyka doby sejmu 1776 roku*, w: *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020, s. 353–404.

- Michalski J., *Rejtan i dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, w: *Polityka i społeczeństwo*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 160–202.
- Michalski J., *Rzewuski Franciszek*, PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa 1992–1993, s. 101–106.
- Michalski J., *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa 2009.
- Michalski J., *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007.
- Michalski J., *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2: *Ideologia. Nauka. Historiografia*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007.
- Michalski J., *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020.
- Michalski J., *Wokół powrotu Karola Radziwiłła z emigracji pobarskiej*, w: *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020, s. 3, 426.
- Müller W., Szczygielski W., *Młodziejowski Andrzej Mikołaj*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa 1976, s. 428–431.
- Rolle K., *Grocholski Marcin*, PSB, t. 8, Warszawa–Kraków 1969–1960, s. 587.
- Rolnik D., *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*, Katowice 2022.
- Rolnik D., *Kariera polityczna Leonarda Marcina Świewkowskiego: od podsędka do wojewody – przypadek czy nowe zasady kształtowania się elit w czasach Stanisława Augusta?*, „Res Historica” 46, 2018, s. 181–201.
- Rolnik D., *Kasztelan krakowski Antoni Jabłkowski i inni „możnowładcy”. O roli politycznej magnaterii w czasach panowania Stanisława Augusta*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 207–233.
- Rolnik D., *Leonard Maciej Świewkowski (1721–1793). Ostatniego wojewody podolskiego, życie codzienne i publiczne oraz jego myśl o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016.
- Rolnik D., *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta. O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze na posłów sejmowych*, w: *Po Unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 331–355.
- Rostworowski E., *Edukacja ostatniego króla (1765–1772)*, w: idem, *Popioły i korzenie*, Kraków 1985, s. 61–74.
- Rymyszyna M., *Karaś Kazimierz*, PSB, t. 12, Wrocław–Kraków 1966–1967, s. 19–20.
- Skowroński P., *Zmagania o kształt osobowy sejmu 1773–1775*, KH 127, 2020, 2, s. 233–272.
- Srogosz T., *Kariera polityczna i wojskowa Józefa Gabriela Stempkowskiego do początku lat siedemdziesiątych XVIII wieku*, w: *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, red. idem, Częstochowa 2016, s. 133–143.
- Staszewski J., *August III*, Wrocław 1989.
- Stroynowski A., *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020.
- Szcząska Z., *Odpowiedzialność rządu w Polsce w latach 1775–1792*, CPH 27, 1975, 1, s. 55–107.
- Wereszycka H., *Jabłonowski Antoni Barnaba*, PSB, t. 10, Wrocław–Warszawa 1962–1964, s. 216–218.
- Wereszycka H., *Kluszewski Wojciech*, PSB, t. 13, Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 35–36.
- Wislocki J., *Gurowski Rafał*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 170.
- Wróblewski Ł., *Józef Jerzy Hylzen. Studium kariery magnackiej*, Toruń 2022.
- Zajęc P., *Giovanni Andrea Archetti i Stanisław August Poniatowski. Obraz króla i wzajemnych relacji w depe szach nuncjusza do sekretu stanu Stolicy Apostolskiej z lat 1776–1784*, KH 123, 2016, 2, s. 279–311.

- Zielińska E., *Wstęp*, w: *Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1776)*, wyd. E. Zielińska, Warszawa 2020.
- Zielińska Z., *Królewska Familia – książąt Czartoryskich*, w: *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 120.
- Zielińska Z., „*Nowe świata polskiego tworzenie*”. *Stanisław August – reformator 1764–1767*, w: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 9–32.
- Zielińska Z., *Polska w okowach systemu północnego 1763–1766*, Kraków 2012.
- Zielińska Z., *Poniński Adam*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa 1983, s. 504–512.
- Zielińska Z., *Sosnowski Józef*, PSB, t. 40, Warszawa 2000–2001, s. 559–565.
- Zielińska Z., *Starzeński Józef*, PSB, t. 42, Warszawa–Kraków 2004, s. 400–404.
- Zielińska Z., *Szydłowski Symeon (Szymon) Kazimierz*, PSB, t. 49, Kraków–Warszawa 2013–2014, s. 607–613.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983.
- Zienkowska K., *Spór o Nową Jerozolimę*, KH 93, 1986, 2, s. 351–376.
- Zienkowska K., *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998.
- Zwierzykowski W., *Wpływ unii personalnej z Saksonią na funkcjonowanie systemu parlamentarnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „*Historia Slavorum Occidentis*” 2020, 1 (24), s. 98–111.
- Żojdź K., *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.

Abstract

Cooperation between Stanisław Augustus and the political elite of Greater Poland in the era of the 1776 pre-Sejm campaign

Keywords: Stanisław August, Kazimierz Raczyński, Greater Poland proper, sejms, political elites, Russian politics

The article describes the relations between Stanisław Augustus and the political elites of Greater Poland at that time, i.e. the local magnates, in the era of the 1776 pre-Sejm campaign. This is because it was one of those ventures, the preparation and course of which the king probably had the greatest influence during his reign, which also helps to show his *modus operandi* and political tactics. In addition, the following findings revise the previous, rather cursory, findings of historiography regarding the formation of the regalist/king/ambassadorial camp in Greater Poland proper (Poznań, Kalisz and Gniezno provinces).

Translated by Stefan Kubiak